

D. SKÓRCZEWSKI.

KRYNICA

Biblij-baka geograf
Nr. 192

Dr. BOLESŁAW SKÓRCZEWSKI.

PRZEWODNIK

dla chorych udających się

do

KRYNICY.



KRAKÓW.

Nakładem Autora.

Druk A. Koziańskiego, Szewska 21.

1883.

~~PERFECTION~~



2691

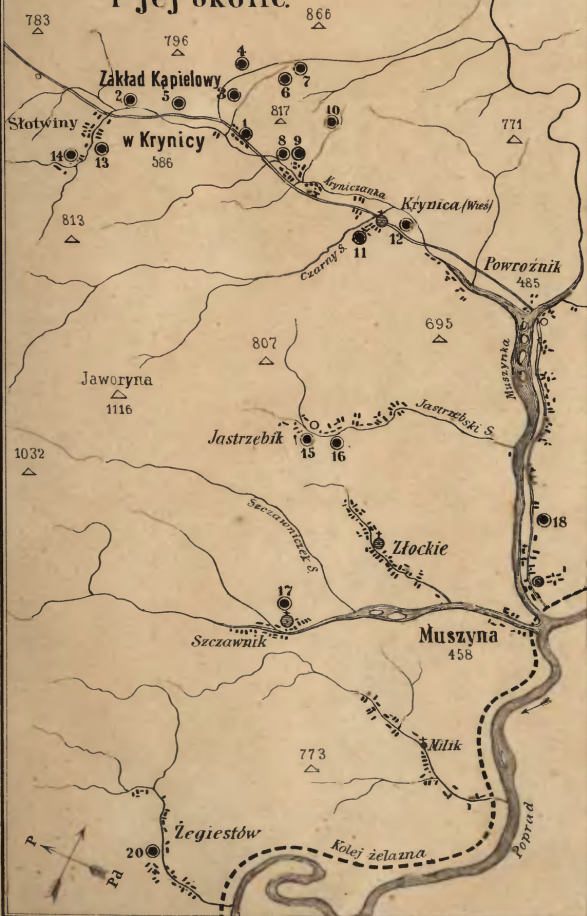
Od lat kilku lekarze i chorzy przybywające do Krynicy, zachęcali mię do napisania „Przewodnika“. Wiele było powodów, które mię wstrzymywały od tej pracy; a nie taję, że jednym z najważniejszych była obawa, ażali potrafię pokonać trudności, jakie się nasuwają przy pisaniu tego rodzaju książeczki. Wydawać się ona może fraszką — a ja twierdzę przeciwnie. Trudności nie leżą w zbieraniu dat, — tych z wielką życzliwością udzielił mi p. Zygmunt Sokołowski c. k. Zarządca Zakładu, za co szczerze składam Mu dzięki, — ale te trudności leżą w przedstawieniu rzeczy, w ugrupowaniu przedmiotu, w umieszczeniu tylko tych szczegółów, które są istotnie potrzebne. Trudności te są niemałe, jeżeli taka książecz-

ka ma spełnić swe zadanie, jeżeli ma prowadzić czytelnika po danej miejscowości tak, aby on się z nią łatwo a gruntownie zaznajomił. Czy ten cel udało mi się osiągnąć — niewiem, ale z wydaniem nie mogę się dłużej wstrzymywać, gdyż brak tego rodzaju książki, od dawna jest dotkliwy — zresztą, niedostatki, jakie się w niej okażą, będę się starał usunąć w następnych wydaniach.

Kraków dnia 8 Marca 1883.

MAPKA KRYNICY i jęj okolic.

Tylicz
575 19





MAPKA
 KOLEI ŻELAZNEJ
 do
 KRYNICY.

I.

PODRÓŻ DO KRYNICY.

I. Droga żelazna do Muszyny-Krynicy.

W sierpniu 1876 roku otwarto kolej żelazną, która łączy Tarnów z Leluchowem, a która prowadzi do Szczawnicy, Żegiostowa i Krynicy. Jest to jedna z najpiękniejszych dróg żelaznych w naszym kraju tak pod względem dokładności budowy, jak zręcznego zwalczania trudności, jak w końcu wspaniałości widoków. Nie bez pewnej podstawy nazwano tę drogę „polskim Semmeringem“.

Od *Tarnowa*, z kolei Karola Ludwika łączącej Lwów z Krakowem, prowadzi droga żelazna na południe wśród coraz większych gór a niemal ciągle nad brzegiem rzek. Z początku biegnie pociąg nad brzegiem rzeki Białej, i zatrzymuje się na sta-

cyach *Lowczówek-Pleśnia, Tuchów, Gromnik, Boguniowice-Ciężkowice, Bobowa* i po dwóch godzinach przybywa do powiatowego miasta *Grybowa*, gdzie zatrzymuje się około pół godziny. Tu na dworcu kolei jest dobra a tania restauracya. Następnie pociąg przybrawszy drugą lokomotywę przechodzi przez wspaniałą wiadukt, i pnie się wężowato na szczyt góry (wspaniałe widoki z lewego okna wagonu) do stacji *Ptaszkowej*, poczem wolno zesuwa się na dół. Po przejściu tunelu zatrzymuje się w *Kamionce*, i wychodzi na rozległą płaszczyznę przeciętą trzema rzekami: *Dunajcem, Popradem, i Kamienicą*; dociera do *Nowego Sącza*, i tu zatrzymuje się około pół godziny. Na dworcu kolei jest piękna sala restauracyjna, lecz drogie a niesmaczne były w niej potrawy; w tym jednak roku zmieniono restauratora, być więc może, że będzie lepiej. Następnie przecina pociąg dalszą część owej rozległej doliny, i zatrzymuje się kilka minut w *Starym Sączu*, gdzie wysiadają osoby udające się do *Szczawnicy*.

Lubo dotychczasowa droga obfitowała w piękne widoki, to przecież dopiero po za *Starym Sączem* rozpoczyna się kraj coraz więcej górzysty, a tak wspaniały i dziki, jak mało gdzie w Europie. Trasę kolejową podmywa burzliwy i rwący *Poprad*: falami

wody skacze przez głązy umieszczone w jego kamiennem łożu, pieni się i huczy, jakby groził, by nie przejść na drugą jego stronę, bo tam już kraj Węgrów. Pociąg kolejowy przesuwają się pomiędzy lesistymi górami i skałami, i zatrzymuje się niedaleko resztek gruzów starego zamczyska *Rytro*. I znowu dążąc ciągle nad brzegiem Popradu, przez krainy niemal coraz piękniejsze zatrzymuje się w *Piwnicznej*, w *Żegiestowie stacji kolejowej*, w *Żegiestowie przystanku* dla zdrojowiska, aż w końcu przybywa do stacji *Muszyny-Krynicy*.

2. Rozkład pociągów kolejowych.

Dotychczasowy rozkład pociągów nie jest dogodnym dla podróżnych, dlatego zarządy zdrojowisk, właściciele domów, a także komisya balneologiczna krakowska, poczyniły starania, aby takowy zmienić i uczynić jak najdogodniejszym, oraz aby zaprowadzić wagony bezpośrednio z Krakowa i Lwowa do Muszyny-Krynicy. Nie będąc pewnym, czy te korzystne zmiany już w tym roku nastąpią, podaję tutaj dotychczasowy rozkład pociągów łączących Krynice z innymi miastami naszego kraju.

D O K R Y N I C Y .

Warszawa	6 r.	9 w.	Lwów	4 ⁴⁹ w.	4 ³³ r.
Skierniewice	7 ⁵⁰	10 ⁴¹	Gródek	5 ⁴⁹	5 ²⁶
Piotrków	10 ²	12 ⁴⁰	Sądowa Wisz.	6 ²³	5 ⁵⁶
Częstochowa	12 ¹⁸	2 ⁴⁶	Mościska	7 ¹	6 ²⁸
Granica	2 ²⁵	5 r.	Przemyśl	7 ⁵⁰	7 ¹⁰
Szczakowa	2 ⁴⁵	6 ³⁶	Radymno	8 ⁴³	7 ⁵³
Trzebinia	3 ⁵²	7 ³⁸	Jarosław	9 ¹¹	8 ¹⁹
Kraków	5 ⁴⁵ w.	9 ⁴⁵ r.	Łańcut	10 ²⁰	9 ¹²
Kraków	10 ⁵⁰ w	10 ⁴⁹ r	Rzeszów	11 [·]	9 ⁴⁴
Podłęże	11 ²⁷	11 ¹⁹	Sędziszów	11 ⁵²	10 ²⁶
Bochnia	12 ⁸	11 ⁵³	Dębica	12 ⁴⁶	11 ²¹
Tarnów	1 ³⁹ w.	1 ¹⁰ r.	Tarnów	2 ²⁴ w.	12 ²⁹ r.

Tarnów	5 ³⁰ r.	1 ⁴⁰ poł.
Łowczówek-Pleśnia	5 ⁵³	2 ⁰⁹
Tuchów	6 ¹⁸	2 ³⁴
Gromnik	6 ⁴³	3 ⁰⁹
Boguniowice Ciężk.	6 ⁵⁶	3 ²⁴
Bobowa	7 ²⁸	3 ⁵⁶
Grybów	8 ¹³	4 ³⁸
Ptaszkowa	8 ⁴⁷	5 ⁰⁰
Kamionka	9 ¹²	5 ²⁰
Nowy Sącz	9 ²⁹	5 ³⁷
Stary Sącz	10 ¹⁴	6 ¹⁷
Rytko	10 ⁴²	6 ⁴⁸
Piwniczna	11 ⁷	7 ¹⁶
Żegiestów	11 ⁴⁰	7 ⁴⁹
Muszyna-Krynica	12 ²² poł	8 ³² wie.

Między Warszawą a Granicą godziny są oznaczone według czasu warszawskiego, zaś w Galicyi według czasu peszteńskiego.

Z KRYNICY.

Muszyna	2 ^{·34} p.	4 ^{·22} r.
Żegiestów	3 ^{·12}	4 ^{·58}
Piwniczna	3 ^{·48}	5 ^{·30}
Rytko	4 ^{·14}	5 ^{·53}
Stary Sącz	4 ^{·48}	6 ^{·22}
Nowy Sącz	5 ^{·7}	6 ^{·37}
Kamionka	5 ^{·56}	7 ^{·21}
Ptaszkowa	6 ^{·31}	7 ^{·53}
Grybów	7 ^{·28}	8 ^{·45}
Bobowa	8 ^{·16}	9 ^{·30}
Boguniowice	8 ^{·48}	10 ^{·00}
Gromnik	9 ^{·2}	10 ^{·15}
Tuchów	9 ^{·36}	10 ^{·47}
Łowczówek Pleś	10 ^{·3}	11 ^{·13}
Tarnów	10 ^{·30} w.	11 ^{·40} r.

Tarnów	2 ^{·24} w.	12 ^{·29} r.	Tarnów	1 ^{·39} w.	1 ^{·10} r.
Bochnia	3 ^{·52}	1 ^{·36}	Dębica	2 ^{·54}	2 ^{·18}
Podłęże	4 ^{·33}	2 ^{·7}	Sędziszów	3 ^{·41}	2 ^{·53}
Kraków	5 ^{·10} r.	2 ^{·38} p.	Rzeszów	4 ^{·42}	3 ^{·41}
Kraków	7 ^{·50} r.	5 ^{·50}	Łańcut	5 ^{·17}	4 ^{·7}
Trzebinia	9 ^{·20}	7 ^{·10}	Jarosław	6 ^{·36}	5 ^{·6}
Szczakowa	11 ^{·20}	8 ^{·46}	Radymno	7 ^{·4}	5 ^{·28}
Granica	11 ^{·25}	8 ^{·53}	Przemysł	7 ^{·44}	5 ^{·58}
Częstochowa	3 ^{·41}	1 ^{·7}	Mościska	8 ^{·48}	6 ^{·54}
Piotrków	5 ^{·59}	3 ^{·18}	Sądowa Wisz	9 ^{·24}	7 ^{·36}
Skierniewice	8 ^{·1}	5 ^{·35}	Gródek	10 ^{·2}	8 ^{·11}
Warszawa	9 ^{·50} w.	7 ^{·15} r.	Lwów	11 r.	9 ^{·7} w.

Długości linii żelaznych są następujące:

Z Warszawy do Granicy	287 wiorst=306 kil.
Z Granicy do Krakowa	68 „
Z Krakowa do Tarnowa	78 „
Ze Lwowa do Tarnowa	264 „
Z Tarnowa do Muszyny	148 „

Ceny biletów:

	Kl. I.	Kl. II.	Kl. III.	
Z Warszawy do Granicy	10·80	8·10	4·27	rs.
Z Granicy do Krakowa	2·97	2·23	1·49	fl.
Z Krakowa do Muszyny	10·81	7·56	3·81	fl.
Ze Lwowa do Muszyny	19·64	14·18	7·26	fl.

3. Wybór pociągów kolejowych.

Dla osób jadących z Warszawy najlepiej jest, w razie gdy nie zależy na pośpiechu, jeżeli wyjedzie się z Warszawy pociągiem odchodzącym rano o godzinie 6, który przybywa do Krakowa na godzinę 5 minut 45 wieczór. Na dworcu kolejowym pozostawi przybywający pakunki złożone do wozu towarowego, a zabierze tylko te drobiazgi, które ma przy sobie w wagonie, wsiałdzie do doróżki lub omnibusu, i uda się do hotelu. Tu przenocowawszy wyjedzie na drugi dzień o godzinie 10 z rana na dworzec kolejowy, kupi bilet wprost do

Muszyny-Krynicy, a na podstawie receptisu na rzeczy, opłaci takowe również aż do Muszyny.

Jeżeli zaś komu zależy na wielkim pośpiechu, co jednak dla osób chorych jest bardzo niekorzystne, i chce wprost z Warszawy niezatrzymując się nigdzie jechać aż do Krynicy; to najlepiej jest wsiąść do wagonu w Warszawie wieczorem o godz. 9, a po 24 godzinach jazdy przybędzie do Muszyny, zaś o godzinie 10 wieczór stanie w samej Krynicy.

Z Krakowa najdogodniejszym jest pociąg wychodzący o godz. 10 minut 48 rano, gdyż tym jedzie się wśród dnia, nie jest się narażonym na długie czekanie w Tarnowie, a przybywa się do Muszyny o godzinie 9 wieczór (o 10 w samej Krynicy). Ale ten pociąg dochodzi do Muszyny tylko w czasie sezonu t. j. od 15 Czerwca do 30 Września*); w innym zaś czasie dochodzi tylko do Nowego Sącza.

Wyjazd z Krakowa nocą t. j. o godzinie 10 minut 10 o tyle jest niedogodny, iż

*) W roku ubiegłym służba kolejowa w Krakowie obalamowała publiczność blisko do połowy Lipca, twierdząc, że te pociągi dochodzą tylko do Sącza, gdy w istocie od 15 czerwca dochodziły one do Muszyny.

w Tarnowie trzeba czekać 4 godziny, zanim się wsiądzie do pociągu leluchowskiego.

Ze Lwowa najkorzystniejszym jest pociąg wychodzący o godz. 4 minut 33 rano, albowiem przybywa on do Tarnowa o godzinie 12 minut 29 w południe, i w pół godziny odjeżdża ku Leluchowu, a przybywa do Muszyny o godzinie 9 wieczór.

Mniej dogodnym jest połączenie drugiego pociągu wyjeżdżającego ze Lwowa o godzinie 4 minut 49 wieczorem, gdyż przybywa on do Tarnowa o godzinie 2 minut 24 w nocy, a po trzech godzinnem czekaniu odjeżdża ku Leluchowu, i przybywa do Muszyny o godz. 12 minut 22 w południe.

4. Przybycie do Muszyny.

Historya. Muszyna była stolicą tutejszych dóbr należących do biskupstwa krakowskiego. Już za Leszka Czarnego Muszyna, jako wieś, była własnością biskupów krakowskich. To potwierdza przywilej wydany w r. 1301 przez króla Władysława Łokietka. W r. 1364 Kazimierz Wielki starał się o podniesienie handlu w Muszynie, a w roku 1391 Władysław Jagiełło zamek muszyński (dziś ruiny na skale nad Popradem) wraz z miastem i przyległymi okolicami oddał biskupstwu krakowskiemu a raczej biskupowi Janowi. W roku 1649 biskup Gębicki potwierdził nadane tutejszemu kościołowi sołtysostwo Wirchomlę. Biskup Trzebicki zaś w ro-

ku 1659 wydał akt erekcyjny i dotacyjny dla kościoła, którego budowę ukończono w roku 1676, a który poświęcił w r. 1749 biskup Załuski.

Tylko dla osób bardzo osłabionych lub zbyt zmęczonych podróżą, korzystniejszym jest dłuższe zatrzymanie się lub przenocowanie w zajazdach (hotelach) w Muszynie, gdyż te są bardzo skromnie urządzone. W ogóle zaś najlepiej jest z kolei udać się wprost do Krynicy, na to bowiem potrzeba tylko godzinę czasu, a w Krynicy znajduje się kilka wygodnych hoteli.

Na dworcu kolei w Muszynie (niezła restauracya) zastaje się znaczną ilość wózków jednokonnych, parokonnych, kilka powozów starej konstrukcyi a także parę eleganckich i wygodnych powozów z Krynicy.

Jeżeli komu zależy na tem, aby zastał w Muszynie piękny i wygodny powóz, to może się o tem upewnić w ten sposób, iż w przeddzień wyjazdu z Krakowa lub Lwowa zatelegrafuje o powóz do Krynicy do p. Poczmistrza: a w telegramie poda prócz swego nazwiska także dokładną datę przyjazdu do Muszyny. Wydatek na telegram z 10 słów kosztuje 44 centy, a powóz 5—6 złr.

Gdy zaś zależy na oszczędności, to znacznie taniej a względnie wygodnie można

odbyć drogę z Muszyny do Krynicy na wózkach stojących na dworcu kolejowym.

5. Cennik jazdy kołowej z Muszyny do Krynicy.

Każdy woźnica stojący na kolei w Muszynie ma mieć swój numer, po którym go się najłatwiej poznaje. Cennik wyznaczyło Starostwo r. 1877, ten jest wypisany w poczekalni, a obowiązuje wszystkich woźniców.

Z Muszyny do Krynicy:

Za wózek parokonny należy się	1 zlr. 50 c.
„ „ „ od 2 osób.	2 „ 24 „
„ „ „ pod rzeczy	2 „ — „
„ „ jednokonny tak dla	
osób jak pod rzeczy . . .	1 „ — „
Za powóz staréj konstrukcyi .	3 „ — „
Za odwiezienie do Muszyny .	— „ 15 „

W Krynicy i w najbliższem otoczeniu zakładu od 6 rano do 9 wieczór należy się za jazdę:

	I pół godz.	następ.	pół godz
Wózkiem jednokonnym .	30 cent.		15 cent.
Parokonnym	50 „		25 „
Powozem starej konstr,	60 „		30 „

Przed 6 rano i po 9 wieczór cenę należy o połowę zwiększyć.

Za jazdy dalsze (nad 12 kilometrów) cenę pozostawia się ustnej ugodzie.

Posługaczom: za posługi w obrębie zakładu aż do źródła Słotwińskiego należy się:

	z ciężarem do 25 Kilo		do 100 Kilo	
za $\frac{1}{4}$ godziny	20	cnt.	40	cnt.
„ $\frac{1}{2}$ „	30	„	60	„
„ 1 „	40	„	80	„

6. Droga z Muszyny do Krynicy

jest bardzo wygodna, albowiem jej rekonstrukcją ukończono dopiero przed 2 laty nakładem 30000 zlr. (z tego połowę dała Kamera). Wynosi ona do samego zakładu blisko 11 kilometrów, a odbywa się ją w ciągu jednej godziny, przy pospiesznej zaś jeździe nawet prędzej. Ta droga (powiatowa) biegnie wąwozem nad brzegiem strumienia zwanego Kryniczanką, który przepływa przez wieś Krynicę i przez Zakład zdrojowy.

Winienem tutaj przestrzedz przyjeżdżających, aby niedali się obalamuć woźnicy, gdyby ten twierdził, iż w Krynicy wszystkie mieszkania są pozajmowane, a tylko

jeden jeszcze pokój pozostał, do którego zamierza odwieść swego gościa. Jest to nieuczciwe faktorstwo, które należy wytepić. Najodpowiedniejszym jest, gdy się zajdzie do hotelu (krakowskiego, pod 3 różami lub warszawskiego) złożyć tam swoje rzeczy, a po należytych wypoczynku, zacznie się rozpatrywać po zakładzie i pozwoli wyszukiwać sobie mieszkania.

II.

KRYNICA I JEJ URZĄDZENIA.

I. Historia Krynicy.

Styx de Saunbergen komisarz cyrkularny sądecki pierwszy zwrócił uwagę w r. 1784 na źródło krynickie; zakupił grunta od włościan, wyciął krzaki, i on to prawdopodobnie nakłonił Hacqueta do badania źródła w 1795. Ale w r. 1800 został przeniesiony do wschodniej Galicyi, dlatego odprzedał źródło i grunta Zarządowi kame-ralnemu.

Krynica spiesznie nabierała wziętości: w r. 1803 bawiło w niej 126 osób, a w r.

1806 bawilo już 681 osób. W tym też roku zjechała komisya celem podania sposobów, jak dalej zakład rozwijać: wziął w niej udział Prof. Dr. Schultes i ten dokonał rozbioru chemicznego. W roku następnym usypano na palach i faszynach wał (dziś za droga nad rzeką), aby odsunąć strumyk, który płynął tuż przy źródle: w tym także roku został lekarzem zdrojowym Dr. Nennel, a po dwóch latach zajął jego miejsce Dr. Harland. W roku 1814 Dr. Stirba Stirbitz zastał już zdrowisko dobrze rowiniętem; źródło czdobre było dachem chińskim, otoczone ławeczkami, a mieszkania w samym zakładzie pomieścić mogły 45 rodzin.

Potem skutkiem rozmaitych wpływów zakład około roku 1830 coraz więcej upadał, lekarze *) zmieniali się jeden po drugim, tak, że doszło do tego, iż w roku 1850 było tylko 131 osób, w r. 1851 tylko 96 osób, w r. 1852 było 105 osób, i od lat kilku występowały coraz większe niedobory w dochodach. Już postanowiono znieść zakład zdrojowy, ale hr. Mercandin będąc

*) W tym czasie byli lekarzami zdrojowymi: Klugholz 1832, Sporn 1834, Blumenfeld 1837, Gäger 1837, Berggrün 1841, Czerniański 1848, Czernkowski 1850, Żuławski 1853.

w Krynicy w 1855, tak mu się ona spodobała, że poczynił starania, by odwołać wyrok jej zagłady, by ją podnieść. Gorąco też tą sprawą zajmuje się hr. Clam-Martinić. Za ich wpływem przybywa do Krynicy komisya, w której udział bierze między innymi Prof. Dr. Dietl, i ten swą gorliwością i pracą wskrzesza Krynice na nowo. Od r. 1857 lekarzem zdrojowym jest Dr. Zieleniewski.

Od tego czasu niemal ciągle zwiększa się napływ gości kąpielowych i rozsyłka wód, i powoli zaprowadzone bywają ulepszenia, jakie w tego rodzaju zakładach są potrzebne. W r. 1859 ujęto zdrój w cembrzynę granitową, a jego wodę chemicznie rozebrał Alexandrowicz; do napełniania zaś flaszek wprowadzono przyrząd Hechta. W r. 1862 wybudowano łazienki dla kąpeli rzecznych i natryskowych na Janówce. W roku następnym wybudowano kaplicę, a w r. 1865 prof. Dr. Stopczański chemicznie rozebrał zdrój Słotwiński; w następnym znowu roku zbudowano łazienki dla kąpeli mineralnych ogrzewanych metodą Schwartza.

Od tego czasu lubo frekwencya ciągle się zwiększała, jednak nie czyniono prawie żadnych wkładów, i coraz więcej publiczność uskarżała się na tysiączne niedogodności.

Nowe dopiero życie rozpoczyna się w Krynicy, gdy Juliusz Eberswald Siegler został Dyrektorem domen i lasów (28 lutego 1876), albowiem z wielką gorliwością stara się o wzrost i rozwój Krynicy; nie znużonym jest w zdobywaniu funduszków na podnoszenie zakładu. Jego to usiłowaniem wybudowano łazienki borowinowe (nakładem 46.631 Złr.), zaprowadzono kanalizacją (2250 złr.), przeprowadzono wodociągi (10.000), buduje się droga ponad zakładem (16.000 złr.), ma się budować zakład wodoleczniczy (5000 złr.), a obecnie rozpisano konkurs na budowę domu zdrojowego (Kurhausu) za cenę 150.000 złr.

Czem jest Dyrektor Siegler dla Krynicy pod względem robienia nowych wkładów i ulepszeń, tem jest Starosta Aleksander Zborowski pod względem administracyi całego zdrojowiska. Albowiem w r. 1882 przeprowadza On energiczną organizację Komisji zdrojowej, która niewątpliwie we wszystkich szczegółach usunie rozliczne niedostatki administracyjne, a tem samem podniesie wzrost zdrojowiska, i na każdym kroku ułatwi i uprzyjemni pobyt w Krynicy.

2. Ruch zdrojowo kąpielowy w ostatnich 3 latach.

	1880	1881	1882
<i>Gości było</i>	2691	3014	3125
<i>Kąpieli wydano razem</i>	42479	43305	44542
" mineralnych	28617	29194	28604
" borowinowych.	10152	9588	10970
" rzecznych i natryskow.	2294	2139	1727
" bezpłatnych ubogim	1181	2037	2191
" lekarzom.	23)	347	1050
<i>Największa ilość w jednym dniu wydanych kąpeli miner. . . .</i>	535	540	564
<i>Największa ilość w jednym dniu wydanych kąpeli borow. . . .</i>	199	231	232
<i>Dochody funduszu religijnego:</i>			
brutto	50317	52082	53102
netto	21227	21511	23280
wkłady na ulepszenia	24533	26767	16593
<i>Dochody Komisji zdrojowej:</i>			
brutto	8843	9878	10558
netto	1370	3476	2728
wkłady na ulepszenia	1144	245	15390

Z tego zestawienia okazuje się nietylko to, że Krynica pod względem frekwencyi wzrasta, ale to zestawienie najlepiej wykazuje, jak gorliwie zajmuje się nią Dyrekcyja domen, a raczej jej Dyrektor. Albowiem znakomite dochody, jakie przynosi to zdrojowisko, nietylko że w całości by-

wają obracane na nowe ulepszenia, ale nawet po nad takowe po kilka tysięcy złr. bywa rocznie dokładane. A w przyszłości jeszcze poważniejsze wystąpią cyfry, skoro się uwzględni liczne rozpoczęte dzieła, z których sam dom zdrojowy (Kurhaus) ma pochłonąć 150.000 złr.

Również i dochody Komisji zdrojowej są mniejsze, niż jej rozchody, albowiem budowa teatru r. 1882 wymagała nakładu 13.954 złr., do czego Dyrekcyja przyczyniła się drzewem budulcowem w kwocie 1052 złr.

3. Ogólny obraz położenia Krynicy.

Krynica leży pod 20°57' długości geograficznej od Greenwich a pod 49°24' szerokości północnej: wzniesioną zaś jest 568·8 metrów nad poziom morza. Zakład zdrojowy rozpostarł się w dość szerokim wąwozie, którego ściany stanowią góry mniej lub więcej wysokie, w całości lub częściowo zarosłe lasem szpilkowym. Cała prawa strona zakładu (jadąc z Muszyny) dotyka górzystego lasu szpilkowego, który rozciąga się na przestrzeni około 70 morgów. Ten nazwano *parkiem*, i przeznaczono do przechadzek. Pełno tam chodników wi-

jących się w różne strony, miejscami znajdując się tam łączki, polany, kłąby krzewów i kwiatów, a co kilkanaście kroków wszędzie napotyka się ławeczki.

Niektóre części tego parku mają swoje nazwiska, i tak: polana tuż za łaźniarkami nazywa się *Edwardówką*, a w pobliżu kaplicy *Diellówką*; nizinę, gdzie leży zakład kąpieli rzecznych nazwano *Janówką*. Polanę na najwyższym szczycie parku nazwano *Michasiową*, ponad którą wznosi się jeszcze wyższa góra (736 m.) gęsto lasem zarosła, a nieco poniżej (617 m.) jest kamienna statua Matki Boskiej, od której piękny jest widok na niżej jeszcze leżącą *Łętówkę*. Z pomiędzy wszystkich drożyn snujących się po parku, wyróżnia się łagodnym a jednostajnym pochyleniem *chodnik Sieglera*, który powstał przy zakładaniu rur wodociągowych, a który przebiega przez cały park aż daleko za Janówkę.

Skutkiem górzystego terenu budowle nie mogły się tu nagromadzić w jednej symetrycznej przestrzeni, ale rozciągają się wzdłuż wąwozów w dosyć znacznej rozległości (blisko ćwierć mili). Dla ogólnego oznaczenia miejscowości używane bywają wyrażenia: „za łaźniarkami“, „w górze“, „w samym zakładzie“, „za rzeką“, „ku Bardyowu“, „ku Slotwinom“. Ponieważ te wy-

rażenia powszechnie się przyjęły, przeto je tutaj zatrzymuję.

a) „*Za łazienkami*“, jest to ta część Krynicy, którą najpierw się spotyka jadąc od Muszyny, a która sięga od wsi Krynicy aż do łazienek. Po obu stronach gościńca ciągną się tu szeregi domów: z początku są to chaty wieśniacze, bliżej zaś łazienek znajdują się budowle wcale okazałe i wygodnie urządzone. Po prawej stronie domy leżą poniżej gościńca, z pomiędzy których okazałością i dobrem urządzeniem wyróżnia się *hotel pod trzema różami* (dawniej Seiferta obecnie J. Znamirowskiego). Po lewej stronie gościńca wszystkie domy są po nad takowy wzniesione; im dalej od zakładu tem to wzniesienie jest wyższe, dosięga 1—1½ piętra. Przeważnie są to budowle okazałe i urządzone wygodnie nawet z pewnym komfortem, jak dom „pod Krakowiakiem“ (H. Nitribitta), dom „pod pagatem“ (Pilarskiej), „pod Wandą“ (Przybieleckiego), „pod gwiazdą“ (Nitribittowój, i t. d. Dla wybredniejszych towarzystw te domy mają tę stronę ujemną, że domy „pod gołęmbiami“, „pod trzema koronami“, „pod łabędziem“, „pod łososiem“ i wiele innych w tej okolicy są siedzibą prawie wyłącznie izraelitów.

b) „*W górze*“ na znacznej wysokości znajduje się kilka domów bardzo dobrze postawionych i urządzonych, między którymi piętrowy dom „pod złotą kijowską bramą“ (Żurakowskiej), odznacza się elegancją i wygodami; lubo dom „na Wawelu“ (K. Dutkiewicza) i „pod Kościuszką“ (Bourdonowej) są wcale dobrze budowane i urządzone. Położenie tych domów jest wspaniałe: z werandy lub z okna roztacza się widok na cały zakład snujący się głęboko w dole. Powietrze jest tu niezrównanie czyste. Ale wspinanie się tak wysoko w górę do tych domów dla osób słabszych jest zbyt utrudzające, zwłaszcza że niema do nich dobrej drogi; przy chorobach kobiecych mieszkanie w tych domach jest zupełnie nieodpowiedniem.

c) „*Samym zakładem*“ nazywa się ta część Krynicy, która jest własnością kamery (funduszu religijnego), a która rozciąga się z jednej strony od łazienek borowinowych aż do Janówki, a raczej do miejsca, gdzie się krzyżują drogi do Słotwin i Bardyjowa; z drugiej zaś strony od parku aż po lewy brzeg rzeki płynącej przez zdrojowisko. Droga powiatowa przecinająca środek zakładu jest dla wozów zamkniętą. Dotychczas przejeżdża się drogą po nad samą rzeką, a być może, że już

w tym roku będzie ukończoną droga w górze po nad zakładem, którą budują wyłącznie dlatego, aby z zakładu usunąć przejazd wozów i przepęd bydła.

Owa droga zamknięta przechodząca przez środek zakładu ma po obu stronach szerokie chodniki nazwane *deptakiem*. Wszyscy goście gromadzą się tu codziennie rano i wieczorem, piją wody, słuchają muzyki, i przechadzają się w tej względnie małej przestrzeni. W dni skwarne wiele osób udeptuje równoległą do tych chodników drożynę w parku leżącą tuż po nad źródłem.

Po lewej stronie *deptaka* naprzeciw łazienek, znajduje się stary duży dom parterowy zwany *Bazarem*, w którym mieszczą się liczne sklepy a także *Biuro komisji zdrojowej*, gdzie zasięgnąć można wszelkich informacyj bezpłatnie. W środku dość rozległego gazonu umieszczono piękną *żelazną altanę* dla orkiestry. Na drugim końcu tej strony stoi duży stary dom „*pod barankiem*“, gdzie jest główna restauracja, cukiernia i kawiarnia. W niedalekiej przyszłości oba te domy mają być usunięte, a w środku naprzeciw źródłu głównego ma stanąć wspólniały dom zdrojowy (*Kurhaus*).

Po prawej stronie *deptaka*, nad samą rzeką, stoi piękny gmach murowany, przeznaczony na łazienki borowinowe, a obok

nich wznosi się jeszcze większy gmach ła-
ziencek mineralnych. Dalej wśród gazonu
dywan kwiatowy a następnie budynek 70
metrów długi z jednej strony otwarty.
Jest to chodnik kryty, w którego środku
znajduje się *Główne źródło*. Za tym budyn-
kiem jest rozarium, w środku którego try-
ska fontanna i odtąd rozpoczyna się sze-
reg domów należących do kamery, miano-
wicie: dom „*pod czarnym orłem*“, „*pod trąb-
ką*“, „*pod Szwajcarem*“, „*pod topolami*“, „*pod
jeleniem*“ i „*pod zamkiem*“. Tyły wszystkich
tych budowli leżą już w parku.

d) „*Za rzeką*“, nazywają tę część zdro-
jowiska, która leży na poziomie „samego
zakładu“ i tuż przy nim, ale od własności
kameralnej oddzielona jest rzeczką Kryni-
czanką. Jest to dzielnica najdogodniejsza
do mieszkania, gdyż leży na płaszczyźnie
i tuż przy głównem ognisku życia kąpie-
lowego. Znajdują się tu mniej lub więcej
eleganckie domy i względnie dobrze urzą-
dzone: „*pod dębem*“ (restauracya), „*pod
Litwinką*“, „*pod węgierską koroną*“ i „*pod
jarząbkim*“ (wszystkie Dutkiewiczów),
„*pod kosynierem*“ (Kmitowicza), „*pod białą
różą*“ (Pietruszewskiego), „*pod lwem*“ (Czy-
żeka), „*pod Matką Boską*“ (Albeka), „*Wi-
toldówka*“ (Skórczewskiego i spółki) „*pod
Sobieskim*“ (Hoffmanna), „*pod ulanem*“ i „*pod*

białym orłem“ (Bablów), „*pod rybą*“ (Eisa), „*pod Wisłą*“ (Wasiłowskiego), „*pod góralem*“ (Ziemby). Z tych najlepiej urządzonej jest „*Witoldówka*“, *dom pod Wisłą*“, „*pod węgierską koroną*“, „*pod białą różą*“ i inne.

e) „*Ku Bardyjowu*“ prowadzi droga łagodnie wznosząca się pod górę, obok której stoi kilka okazałych domów. Położenie tej miejscowości jest znakomite, a domy są wcale dobrze urządzone. Jedyną niedogodnością jest względnie do miejscowych warunków dosyć znaczne oddalenie od źródła i od łązienek.

Po prawej stronie gościńca znajduje się elegancki domek poczmistrza (Warnickiego) z dobrze urządzonymi pokojami, a dalej dwa okazałe i dobrze urządzone gmachy „*pod cisem*“ (Scherautza) i „*pod akacją*“ (Holuba)

Po lewej stronie gościńca jest hotel *kra-kowski*, za nim dom ogrodnika wraz z ogrodem warzywnym i kwiatowym. W końcu stoją dwa okazałe gmachy, jeden drewniany, drugi murowany, oba zwane „*hotelem warszawskim*“ (St. Znamirowskiego): te domy ze wszystkich w Krynicy są najokazalej urządzone.

f) „*Ku Słotwinom*“, prowadząca droga ma po obu stronach szeregi domów zajmowanych przeważnie przez izraelitów. Je-

dnak i tutaj znajduje się kilka okazalszych budowli zajmowanych przez nieizraelitów, a z pomiędzy nich najbardziej się wyróżniają domy „*pod kurkiem*“ (X. Dańca), „*pod krukiem*“ (Kizowskiego), „*pod lipami*“ (Muraniego,) „*pod pogonią*“ (Kowalewskiego).

4. Hotele.

Jeżeli się przybywa do Krynicy w pierwszym sezonie tj. w czasie od 15go Maja do końca Czerwca, lub w trzecim sezonie t. j. od 10go Sierpnia do końca Września; to wcześniejsze zamawianie mieszkania nie jest koniecznie potrzebnem, albowiem w tym czasie znajdzie się dostateczną ilość pokoi wolnych do wyboru. Najlepiej w takim razie z kolei zająć na jeden lub dwa dni do hotelu, i powoli wyszukiwać sobie odpowiedniego mieszkania. Wcześniejsze zamawianie mieszkania wtedy jest koniecznem, gdy się ma przybyć dopiero w połowie Lipca, lub w pierwszych dniach Sierpnia.

Hotele są tu mniej więcej tak urządzone i prowadzone, jak w miastach; ceną też nie wiele się różnią od tamtych, a jest ich w Krynicy trzy, mianowicie:

1. *Hotel krakowski* (restauracya), jest własnością Kamery, a jego dzierżawca (Ki-

zowski) może wynajmować 8 pokoi, tylko na czas krótki, gdyż według kontraktu co 3 dni zdwaja się cena pokoju, aby w ten sposób zmusić lokatora do wvszukania sobie gdzieindziej stałego mieszkania. —

2. *Hotel pod trzema różami* (restauracya) (własność dawniej Seiferta, obecnie Józefa Znamirowskiego), jest bardzo dobrze urządzone. Posiada on 50 pokoi o rozmaitych cenach, nawet bardzo niskich (50 centów?) Tutaj można zajmować mieszkania także na czas dłuższy, jeżeli komu nie szkodzi gwarne i ruchliwe życie hotelowe.

3. *Dwa hotele warszawskie*, (Stan. Znamirowskiego) mające razem 66 pokoi, więcej z nazwiska są hotelami, niż w rzeczywistości, gdyż lubo można tu zająć mieszkanie na czas krótszy; to jednak domy te przeważnie bywają zajęte przez stałych lokatorów. Są tu mieszkania w prawdzie droższe niż gdzieindziej, ale za to bardzo elegancko a nawet ze zbytkiem urządzone.

2. Zamawianie mieszkania.

Pokoi do wynajęcia w Krynicy, znajduje się 1052 a mianowicie: 82 pokoi w domach należących do rządu a 970 w domach prywatnych. Jestto ilość dostateczna do po-

mieszczenia wszystkich gości przybywających tu na kuracyą. — Jeżeli jednak przedwcześnie chce kto zabezpieczyć sobie mieszkanie, chce je naprzód wynająć, i na pewno doń zajechać, co jest niemal koniecznym w czasie między 15 Lipca a 10 Sierpnia; w takim razie powinien listownie porozumieć się czy to z lekarzem, któremu ma się oddać w opiekę, czy też z właścicielem domu czy w końcu, jeżeli pragnie mieć mieszkanie w domach rządowych z *Zarządem zakładu*.

Z ogólnego poglądu na położenie Krynicy, łatwo sobie wyobrazić, jak trudnem jest zadanie, aby na podstawie listu od osoby zupełnie nieznaney, — wynająć dla niej mieszkanie. Dokładny list może cokolwiek ułatwić. W nim oprócz opisanja potrzeb i wymagań, powinny być wyjaśnione następujące szczegóły:

1. Jaka cenę dziennie jest w stanie płacić osoba żądająca mieszkania (1—5 złr.)* albowiem od wysokości tej ceny zależy położenie domu, poczęści jego odległość od źródła i łazienek, wielkość i oświetlenie pokoju, jego wewnętrzne urządzenie, wygodna pościel i dobra obsługa. Im cena będzie niższą, tem wynajmujący na większe naraża się niewygody a nawet szkodliwości.

*) W domach rządowych są mieszkania od 20 centów do 6 Złr. na dobę,

Średnio biorąc, wygodny pokój na jedną osobę z dobrą pościelą i obsługą w pierwszym i trzecim sezonie (t. j. od 15 Maja do 1 Lipca i od 15 Sierpnia do końca Września) dostać można za 1—2 złr, dziennie, w środkowym zaś sezonie, (t. j. od 1 Lipca do 15 Sierpnia) za 1 złr. 50 cent. do 3 złr. dziennie. Pokoje niżej tych cen zwykle połączone są z wielkimi niedogodnościami, a nawet mogą być i zdrowiu szkodliwe.

2. W tym liście powinno się podać, ile osób ma zająć mieszkanie, gdyż i to wpływa na wybór takowego i na jego cenę, która będzie tem wyższą im więcej będzie osób.

3. Należy też nadmienić, czy osoba żyjąca sobie wynająć mieszkanie, pragnie być wśród zgiełku życia kąpielowego, czy też więcej by jej dogadzało życie zbliżające się do wiejskiego — na ustroniu.

4. W wielu razach do listu, jeżeli ten jest pisany do lekarza, należy dołączyć rozpoznanie choroby uczynione przez lekarza domowego, albowiem i to ważną odgrywa rolę w wyborze mieszkania. Np. choroby kobiece wykluczają możliwość wynajęcia mieszkania „w górze“, a przeciwnie dla osób z zakażeniem malaryjnym takowe jest bardzo odpowiedniem.

5. W takim liście powinno się ile możności dokładnie oznaczyć, kiedy wynajmujący przybędzie do Krynicy i kiedy ją opuści. Niekiedy o trzy lub cztery dni późniejszy wyjazd wpływa na znaczne podwyższenie ceny. Pochodzi to z tej przyczyny, iż największy zjazd gości przypada na Lipiec, i w tym czasie wszystkie mieszkania bywają zajęte; lecz znaczna jeszcze ilość osób przybywa w pierwszych dniach Sierpnia. Otoż jeżeli listownie wynajmowane mieszkanie ma być opróżnione w końcu Lipca, lub w pierwszych paru dniach Sierpnia, wtedy właściciel domu oddaje takowe za znacznie niższą cenę, albowiem ma nadzieję a niemal pewność, że po raz wtóry po wyjeździe pierwszych osób mieszkanie znowu wynajmie.

Tak w domach rządowych, jak w domach prywatnych przy zamawianiu mieszkania opłaca się takowe od dnia zamówienia, a nie od dnia zamieszkania. Wyjątek od tego niekiedy tylko czynią niektórzy właściciele, a zwłaszcza wtedy, gdy mieszkanie już jest przez kogo innego zajęte, a będzie wolne w tym czasie, w którym właśnie życzy sobie zająć druga osoba.

Skoro ugodzono się co do wynajmu, wtedy należy złożyć zadatek w dowolnej wysokości: ale właściciel domu jest obo-

wiązany tylko tak długo czekać z mieszkaniem na wynajmującego, jak długo złożony zadatek pokrywa koszt wynajmu. Np. ktoś wynajął mieszkanie od 15 Czerwca za cenę 1 fl. 50 ct. dziennie, i złożył zadatku 15 fl. czyli kwotę pokrywającą koszt mieszkania na 10 dni, a przyjeżdża dopiero 1 Lipca. W takim razie, jeżeli nie porozumiał się z właścicielem domu lub nie nadesłał więcej pieniędzy, to właściciel mógł już 26 Czerwca odnająć komu innemu mieszkanie; gdyby bowiem osoba zamawiająca mieszkanie wcale nie przyjechała do Krynicy — co często się zdarza — to właściciel domu byłby narażony na znaczne straty.

6. Urządzenie mieszkań

w Krynicy jest bardzo rozmaite. Przed niedawnym jeszcze czasem niedostawało tu najkonieczniejszych wygód, obecnie zaś większa część domów potrafi zaspokoić nawet dość wygórowane wymagania. W wielu domach, prócz wszystkich wygód potrzebnych dla osób chorych, widnieje w całym otoczeniu wielkomiastowy zbytek.

Do mieszkań najlepiej urządzonych należą: hotel warszawski i Witoldówka,

a następnie dom pod Wisłą, pod Krakowiakiem, pod złotą kijowską bramą, hotel pod trzema różami, dom pod czarnym orłem, dom poczmistrza, dom pod pagatem, pod węgierską koroną, pod kurkiem, pod krukiem, pod Litwinką, pod białą różą, pod akacyami, pod cisem, pod Kościuszką itd.

W tych domach znajdują się dobre i mniej lub więcej eleganckie meble: kanapki i foteliki wyściełane, szafy, umywalnie i stoły orzechowe, wygodna pościel, materace sprężynowe lub włosiane, dobre poduszki, kołdry watowe lub koce i co tydzień zmieniana bielizna na pościel.

7. Sposoby wynajmowania mieszkań

nie są do dziś ujednostajnione. Jedni właściciele wynajmują dziennie, bez żadnych zastrzeżeń (Witoldówka), inni właściciele (jak kamera) wynajmują tygodniowo, inni zastrzegają sobie termin, do którego lokator winien się wyprowadzić, inni znowu odrazu wynajmują na okres czasu z góry oznaczony (4—6 tygodni), a w końcu inni wcale czasu nie określają, gdyż są pewni, że drugi raz mieszkania nie wynajmą.

Również nie wszędzie jednakowe jest znaczenie wyrazu „mieszkanie“. Jedni pod

tym wyrazem rozumieją prócz umeblowanego pokoju kompletną wygodną także pościel, dobrą obsługę, również zastawę do śniadania i kolacyi (w Witoldówce). Inni zaś właściciele osobno doliczają do ceny pokoju pewne małe ceny za każdy z tych szczegółów i tak: osobno się płaci za pokój, osobno za materac, osobno za kołdrę, poduszkę, osobno za służbę, osobno za samowar, osobno za nastawianie samowaru itd. Przy wynajmowaniu mieszkania, trzeba baczyć na te szczegóły, i przedwcześnie ułożyć się co do ich ceny.

W razie potrzeby poznania jakich bliższych szczegółów, najlepiej jest udać się do Zarządcy zakładu, do bióra Komisji zdrojowej (Bazar), lub do portyera (przy restauracyi pod barankiem), *a wystrzegać się należy wszelkiego pośrednictwa woźniców muszyńskich, lub faktorów krynickich.*

8. Usługa.

Branie ze sobą służby jest bardzo kosztowne i kłopotliwe, a z wyjątkiem nianiek i mamek nie jest koniecznie potrzebne. Służba w domach lepiej urządzonych jest

na każde skinienie, ale nie wolno jej poza dom wysyłać; do tego jest przeznaczony służący, któremu za każdą posyłkę osobno się płaci (5 centów „Witoldówka“, „pod Wisłą“). W innych domach służba ma załatwiać wszystkie wymagania gości i dlatego nie zawsze jest w stanie podołać pracy. W domach rządowych służąca jest przeznaczona do utrzymania porządku w całym domu, ale chętnie posługuje gościom gdyż spodziewa się przy odjeździe zapłaty. Ta jednak nie jest obowiązkiem, jak nie było obowiązkiem obsłużenie.

Pranie bielizny i prasowanie nigdy nie odbywa się w domu, ale załatwiają to praczki, które przyjeżdżają do Krynicy na czas sezonu.

9. Kupcy i rękodzielnicy.

Na lato zjeżdża do Krynicy wielu kupców, którzy głównie zajmują sklepy w tak zwanym Bazarze. W tych sklepach zaopatrzyć się można we wszystkie szczegóły ubrania, jak też w różnego rodzaju wiktuały: kawę, herbatę, cukier, wino, szynkę i t. p. (K. Müller). Tam też znajdzie się wszystkie drobne przybory gospodarskie,

a także różne wyroby ze szkła, porcelany, drzewa, kości słoniowej, alabastru, marmuru, słowem wszystko czego przyjeżdżający goście zapotrzebować mogą.

Rękodzielnicy z różnych stron kraju przybywają tu na czas sezonu i prowadzą swe warsztaty, a także modniarki, szwaczki i. t. d.

Fotograf

ma swą pracownię obok domu pod „białym orłem“. Od lat kilku stale przebywa tu przez czas sezonu fotograf Eder ze Lwowa, który położył względem Krynicy pewne zasługi przez zdejmowanie piękniejszych partyj Krynicy, i te można u niego nabywać zebrane w postaci albumu.

II. Powozy.

W Krynicy jest kilka eleganckich i wygodnych powozów (landauerów), które można wynajmować tak do odwiezienia na dworzec kolejowy w Muszynie, jak też w miejscu na godziny lub kursa. Cena zależy od umówienia się. Te powozy zamawiać można na pocztę, w hotelu warszaw-

skim, w restauracyi pod dębem i w hotelu krakowskim. Nadto wiele jest powozów starej konstrukcyi i różnego rodzaju wózków, które każdej chwili zamawiać można na placach publicznych.

12 Poczta

mieści się w domu pod „topolami“. Przybywa ona i odchodzi dwa razy dziennie, i dwa razy dziennie rano i popołudniu bywają listy doręczane.

13. Telegraf

znajduje się w domu pod „zamkiem“ na I piętrze. Bióro jest otwarte od godziny 9 do 12 rano i od 3 do 6 wieczorem. Opłata od depesz w Austryi wynosi 24 centy i za każdy wyraz po 2 centy; do Niemiec opłata 24 centy i za każdy wyraz po 6 centów; do Rosyji zaś w obrębie 25 mil od granicy depesza kosztuje 24 centy i po 6 centów za każde słowo, a w dalszym obrębie depesza kosztuje 80 centów i po 16 centów za każde słowo.

14. Restaaracye.

a) *Główna restauracya, kawiarnia i cukiernia* znajduje się w samym zakładzie w domu „pod barankiem”. Wydzierżawia ją kamera na podstawie kontraktu, który ma na celu, aby goście kąpielowi dostawali dobre i zdrowe jedzenie. Co tem więcej jest zapewnionem, że obecny dzierżawca na mocy nowego kontraktu, poddaje się kontroli oprócz władz rządowych, także komissyi zdrojowej (lekarzom); wątpić przeto nie można, że wszystkie nawet drobne usterki zostaną usunięte. Kawiarnia zaś i cukiernia dotychczas zyskiwała sobie ogólne uznanie.

b) *Restauracyą w hotelu krakowskim* w ubiegłym sezonie, tak co do dobroci potraw, jak elegancyi w podaniu powszechnie chwalono, lubo niektóre ceny były nieco wyższe, niż w restauracyi „pod barankiem”.

c) *Restauracyą w hotelu pod trzema różami* dawniej jużto chwalono, jużżeż ganiiono. Obecny właściciel hotelu ma wybudować osobną wspaniałą salę jadalną i kuchnię. Jakie zaś będzie tam urządzenie, i jakie będą podawać jedzenie, to dopiero przyszłość okaże.

d) *Restauracya pod dębem* cieszy się wielkiem powodzeniem; wprowadzie mniej tam

jest okazałości, ale potrawy mają być tańsze i smaczne.

e) *Restauracya Hoffmanowej* jest jeszcze tańszą, ale też jeszcze skromniejszą jest podanie. Wiele jednak osób chwali tę „domową kuchnię“.

f) *Restauracya pod zegarem* znajduje się „w górze“ i jadają tam prawie wyłącznie tylko osoby tamże mieszkające.

Oprócz tego są jeszcze restauracye dla izraelitów (koszerne), lecz tych bliżej nie znam. Nadto w wielu domach gotują gospodynie dla swych lokatorów. Naturalnie, że w tego rodzaju „kuchniach“ nie mogą być wielkie wymagania. —

Kuchnie prowadzone przez gości kąpielowych na własną rękę, w obec takiej ilości restauracyj i „kuchni gospodarskich“ nie mają racyi bytu. Nie przeczę, że dla wielu chorych byłoby bardzo korzystnem, aby dla nich potrawy były sporządzane przez dobrą a znaną kucharkę, ale pomijając tu koszta pochodzące z podróży i utrzymania kucharki w zdrojowisku, w prowadzeniu własnej kuchni nasuwają się bardzo wielkie trudności, albowiem nie łatwą tu jest rzeczą zdobyć dobre mięso, masło i jarzyny. Wszystko co lepsze zabierają restauratorzy, którzy prócz tego sprowadzają jesz-

cze te artykuły koleją z Krakowa, Bochni, Tarnowa, Sącza, a także z Węgier. Tylko nędzne resztki mogą się dostać do prywatnych kuchni. —

W razie koniecznej potrzeby, aby zgotować jaką potrawę dla osoby ciężiej chorej, można to uczynić niemal w każdym domu, porozumiewszy się w pierw z gospodynią.

15. Służba Boża.

Usilnem staraniem a wielką pracą X. Kanonika Żegiestowskiego we wsi Krynicy (w odległości od zakładu 1½ kilometra), stanęła przed paru laty (1865 — 1875) wspaniała cerkiew murowana. Zakład zaś Krynicki do dziś niema jeszcze Kościoła, ale tylko drewnianą kapliczkę stojącą w uroczem miejscu — na Dietlówce; niema proboszcza, ale tylko kapelana X. J. Dańca, który obecnie zrezygnował ze swej posady. W tej to kapliczce odprawia nabożeństwa tak kapelan miejscowy, jak też na kuracyą przybywający księża.

Brak Kościoła w Krynicy oddawna uczuwają przybywający choi zy, dlatego pod protektoratem Księżnej Jadwigi Sapieżyny a pod przewodnictwem Starosty Aleksan-

dra Zborowskiego. zawiązał się Komitet budowy Kościoła, który przy niestrudzonych zabiegach swej Protektorki i Przewodniczącego gromadzi fundusze (obecnie posiada dopiero 8000 złr.), i pracuje nad tem, aby stanął Kościół w jaknajprędszym czasie i najodpowiedniejszy miejscowym potrzebom. Wiele tu zależy na finansowem poparciu ze strony publiczności.

16. Zarząd zdrojowiska i Władze.

Kierownikiem obszaru dworskiego w Krynicy jest:

a) *Zarządca zakładu (Inspektor)*

Zygmunt Sokołowski, który od r. 1873 bardzo gorliwie zajmuje się wszystkimi sprawami dotyczącymi Krynicy. Jest on administratorem zdrojów, łazienek i domów należących do rządu, a raczej do funduszu religijnego, którym zawiaduje Dyrekcyja Domen i lasów we Lwowie. Do Zarządcy zakładu, którego kancelarya znajduje się w gmachu łazienek mineralnych, odnosić się należy we wszystkich sprawach dotyczących kąpieli, zdrojów i tych pomieszkań, które są własnością rządu.

b) *Komisya zdrojowa w Krynicy*

według rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z r. 1877 ma się składać z przewodniczącego Starosty ze Sącza, Zarządcy zakładu, jako zastępcy przewodniczącego, z 3 lekarzy, wójta i 2 obywateli miejscowych. Jej zadaniem jest utrzymanie i podnoszenie zdrojowiska, a w jej bezpośrednią opiekę i zarząd jest oddanym cały park i całe ogrodnictwo, a także orkiestra, teatr, czytelnia i biblioteka. Dochody Komisji pochodzą głównie z taksy kuracyjnej, a wynoszą około 10000 złr. Rozchody zaś stanowi utrzymanie orkiestry (około 4000 złr.), utrzymanie sekretarza, ogrodnika i licznej służby, oraz utrzymanie w porządku parku, ogrodów i dróg ;pozostała zaś reszta obracaną bywa na nowe upiększenia i ulepszenia zakładu.

Sekretarz i bióro Komisji zdrojowej znajduje się w bazarze, gdzie można (bezpłatnie) zasięgnąć wszelkiego rodzaju wskázówek.

c) *Inspektor polityczny,*

którego na czas sezonu przysyła do Krynicy Namiestnictwo, ma swą kancelaryą

w domu pod szwajcarem. Poczęści zastępuje on w zakładzie miejsce wójta. a głównem jego zadaniem, jak obecnie, jest utrzymywanie meldunków i załatwianie drobnych spraw spornych co do wynajmu mieszkania, służby, oraz spokoju i porządku w miejscach publicznych, do czego ma policyantów. Być bardzo może, że za wpływem Starosty uda się rozszerzyć i dokładniej określić pole działania Inspektora politycznego jako jedynej w zakładzie władzy wykonawczej.

d) *Sąd powiatowy i Notaryat*

znajdują się w samym zakładzie zdrojowym, i mimo ciągłych niepewności zdaje się, że te urzędy nie zostaną przeniesione do Muszyny, gdyż byłoby to ze szkodą dla zdrojowiska.

17) **Obowiązki i przepisy.**

a) Jednym z pierwszych obowiązków każdego przyjeżdżającego do Krynicy, jest wypełnienie *kartki meldunkowej*, którą podaje właściciel domu. Powinno się tam wyraźnie wypisać swoje imię i nazwisko, oraz imiona i nazwiska wszystkich towarzyszących osób, podając przy każdym: ile

ma lat, czem się trudni, gdzie stale zamieszkuje, i jak długo ma zamiar zabawić w Krynicy. Wszystkie te szczegóły powinny być dokładnie podane, albowiem z tych kart meldunkowych układa się do druku lista gości kąpielowych, a także służą one za podstawę do statystyki zdrojowiska.

b) Następnie powinno się przy kasie kupując bilety do kąpeli zapłacić tak zwaną *taksę kuracyjną*, która wraz z opłatą na muzykę wynosi 6 zlr. od osoby. Tylko ubożsi płacą 3 zlr. Od taksy są uwolnieni: a) ci, którzy zabawić mają tylko dni 7. b) lekarze, nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych, c) ubodzy wykazujący swe ubóstwo legalnemi świadectwami, d) dzieci do lat 10, e) służba.

c) *Używanie kuchenek naftowych, ligroinowych, benzynowych, spirytusowych i t. p. jest surowo wzbronione* a to z przyczyny, iż prawie wszystkie budynki w Krynicy są drewniane.

d) Chcąc utrzymać czystość i porządek w okolo domów Komisya zdrojowa na słuszne żądanie właścicieli wydała rozporządzenie, mocą którego będą pociągane do odpowiedzialności wszystkie osoby, które z okna lub drzwi wylewają czyto wodę czystą czy też jakiegokolwiek płyny, lub wyrzucają papiery, śmieci, prochy i t. p.

e) *Zrywanie kwiatów, chodzenie po gazonach*, uszkodzanie krzewów i drzew podlega karom; kwiaty bowiem i klomby w miejscach publicznych są własnością ogółu, przeto nie mogą przechodzić w posiadanie jednostek. Bukietów i kwiatów każdej chwili dostać można u ogrodnika za odpowiedniemi niskiem wynagrodzeniem.

18. Rozrywki i przyjemności.

a) *Muzyka.*

Pod kierownictwem znanego kompozytora Wrońskiego od 15 Czerwca przyjeżdża orkiestra z Krakowa, i grywa w pobliżu źródła codziennie rano (7—9) i wieczorem (5—7) po dwie godziny.

b) *Czytelnia*

znajduje się w dużej, pięknej sali w gmachu łaźniek mineralnych na I piętrze. Jest tam przeszło 30 najpoczytniejszych czasopism przeważnie polskich lecz po części także niemieckich i francuskich. Chcąc korzystać z czytelnii należy opatrzyć się w bilet wstępu, który kosztuje na czas pobytu 1 zlr. 50 ct. Lekarze od tej opłaty są wolni.

c) *Wypożyczalnia książek*

również znajduje się w gmachu łaźienkowym, tam gdzie jest czytelnia. Posiada ona przeszło w 1251 książek przeważnie treści beletrystycznej lub historycznej. Chcąc z niej korzystać należy opłacać 1 złr. miesięcznie, i złożyć na zastaw 5 złr.

d) *Fortepiany.*

Jeden znajdujący się w cukierni pod bankiem, drugi w domu ogrodnika (Titza) i wynajmuje się je na godziny. Oprócz tego znajduje się fortepian w hotelu warszawskim, w domu pod węgierską koroną a pianino w Witoldówce. Te jednak bywają oddane do użytku tylko osobom, które ten pokój zajmują. —

e) *Teatr*

wybudowała komisya zdrojowa r. 1882. Sala jest tam tak urządzona, że podłogę można każdej chwili przyprowadzić do poziomu i zmienić na salę balową. W tym roku komisya zdrojowa zapewne wydzierżawi gmach teatru Dyrekcyi sceny lwowskiej, z którą obecnie toczą się układy,

a która zamierza zjechać tu z całą swą znakomitą trupą i dawać przedstawienia dramatyczne i operetki.

f) Dom wzdrowy (Kurhaus.)

nie prędko jeszcze będzie wybudowany. W prawdzie już w ubiegłym roku przeznaczył Rząd za usilnem staraniem Dyrektora Juliusza Sieglera sumę 150.000 fl. na budowę tego gmachu, i rozpisano konkurs na plany z 3 nagrodami. Ale mimo tego wszystkiego na ukończenie budowy tak okazałego gmachu i przy tak wielkich trudnościach w prowadzeniu budowy, jakie znajdują się w Krynicy, na pewno kilka lat jeszcze trzeba będzie czekać. —

g) Bale i reuniony

odbywają się raz lub dwa razy w tygodniu, poczęści w sali pod barankiem poczęści zaś w teatrze. W tym roku prawdopodobnie większe będzie ożywienie w zabawach, gdyż ma być utworzony stały Komitet, który będzie kierował wszystkimi zabawami i rozrywkami, a Komisya zdrowotowa chętnie będzie go wspierała.

h) Przechadzki.

Uwidocznilem już w opisie położenia Krynicy, że od wszystkich domów jest za ledwie kilka lub kilkadziesiąt kroków do parku. Park ten jest istotnie jedną z największych przyjemności tego zdrojowiska, z czego też niemal wszyscy po całych dniach korzystają. Każdy bowiem względnie do swych wymagań znajdzie tam odpowiednie dla siebie miejsce: czyto na równinie, czy na lekkiej pochyłości, czy wśród gąszczu drzew, czy więcej słoneczne czy zaciemnione, czy gwarne i ludne czy też ustronie dzikie, nietknięte ręką ludzką. Przestrzeń parku wynosi około 70 morgów: a nie leży on na jednej płaszczyźnie, ale składa się z całej grupy gór i wzgórz rozmaitej wysokości i rozmaitego pochylenia.

Niektóre piękniejsze partye tego parku bliżej zakładu leżące — polany, mają swoje nazwy, a prowadzą do nich liczne drogi, o których kierunku pouczają tabliczki na drzewach poumieszczane i tak: *Edwardówka z ustroniem Kraszewskiego, Michasiowa, Łętówka, Dietlówka i Janówka.*

1) Wycieczki.

W pobliżu Szczawnicy i Zakopanego znajdują się miejscowości z tak pięknymi widokami, jakie trudno znaleźć gdziekolwiek zagranicą. Krynica tem się poszczycić nie może. Nie będąc jednak zbyt wymagającym, to w Krynicy na każdym kroku, z każdego wzgórza można się zachwycać widokami pełnymi wdzięku i świeżości: w każdym zakątku napotka się tysiące szczegółów pełnych piękna i uroku.

Źródło Słotwińskie

jest oddalone od zakładu o 1 kilm., a leży u podnoża amfiteatralnie wznoszącej się góry gęsto lasem zarosłej, u której stóp rozściela się obszerna równina okryta kobiercem traw a przystrojona klombami drzew, krzewów i kwiatów. Wiele osób codziennie chodzi tu pić wodę ze źródła Słotwińskiego, którą też we flaszkach dowożą do źródła Głównego. Od czasu do czasu całe towarzystwo krynickie wraz z muzyką przenosi się tutaj w godzinach popołudniowych i różne urządza zabawy.

Na Kopciową

(743 m.) odległą od zakładu około 4 kilometrów, podobnież kilkakrotnie w czasie sezonu urządza się taką ogólną wycieczkę wraz z muzyką. Zwykle tę drogę odbywają wszyscy w powozach lub na wózkach, i do zmierzchu zabawiają się w tém nieco dzikiem, lesistem ustroniu.

Do Krzyża,

który postawiono na szczycie góry (Urdu Wierch 813 m.) naprzeciw źródłu Głównego wspina się pieszo wiele osób zdrowszych (1 kilm.), z tamtąd bowiem bardzo piękny roztacza się widok na cały zakład i na szczyty okolicznych gór.

Na Jaworynę,

górze najwyższą w tych stronach, bo wynoszącą 1116 metrów nad poziom morza, robi się kilkogodzinną wycieczkę wózkami (około 11 kilometrów odległości). Droga jest bardzo uciążliwa i dla słabych kobiet nie odpowiednia, ale ze szczytu téj góry widoki są wspaniałe i rozległe, bo sięgają aż do Tatr.

Do Tylicza

(8 kilim.) jedzie się około 1 godziny. Jest to stare miasteczko nie budzące wielkiej ciekawości, ale gdyby droga była dobrą, to wycieczka byłaby bardzo przyjemną z powodu pięknych widoków w czasie samej jazdy. — Okolice Tylicza dostarczają borowiny na kąpiele — pokłady jej są znaczne. Na tych pokładach znajdują się tak zwane suche źródła, tj. obficie z ziemi wydobywające się gazy, które sprawiają, że skoro na ziemię naleje się wody, to ta woda kłębuje. Te gazy składają się według rozbiórów Krzyżanowskiego z kwasu węglowego (96^o/_o), gazu bagiennego (1^o/_o) i powietrza. W Tyliczu znajdują się dwa źródła mineralne, z których jeden w mieście nad rzeką składem chemicznym bardzo się zbliża do Głównego źródła w Krynicy.

Okopy konfederackie (w Muszynie)

znajdują się około 5 kilim. za Tyliczem. Na szczycie jednej z gór tuż nad granicą węgierską są wcale dobrze utrzymane jakby wały służące do ochrony przed nieprzyjacielem dla niewielkiej garstki wojowni-

ków. Są to okopy usypane przez konfederatów barskich*).

*) Zygmunt Sokołowski c. k. Zarządca Krynicy zebrał w tej sprawie następujące wiadomości, i mnie takowe łaskawie udzielił. —

W kwietniu 1769 zebrał się Małopolanie w obozie pod Muszynką, wiosce założonej przez Kazimierza W. w powiecie Szaryskim przy drodze do Bardyowa na granicy węgierskiej. W tym obozie były 7 marszałków z oddziałami zbrojnymi mianowicie: Joachim Schwarzenberg Czerny, Tomasz Wilkoński, Rafał Tarnowski, Józef Bierzyński, Antoni Moszkowski, Michał Dzierżanowski i Ignacy Potocki. Tu wybrano Michała Krasińskiego marszałkiem jeneralnym konfederacyi koronnej a Joachima Potockiego jej regimentarzem. Ostawiony później partyzant Bierzyński, który przywłaszczył sobie regimentarstwo jeneralne rzekomo w zastępstwie Joachima Potockiego siał niezgody między konfederatami, lecz przeciw temu zaprotestowali marszałkowie z obozu pod Muszynką w d. 5 Lipca 1769. Skonfederowani przetrwali w tym obozie zimę w r. 1769/70 w niedostatku. (Schmitt.)

Lubo wspomnienie konfederatów dziś się już zatarło, ale Ł. Siemiński: (T. I. str. 197) nadmienia o góralu, który pamiętał te czasy. Ów starzec powtarzał wiersze, jakie Derwicz miał przesłać K. Puławskiemu w r. 1770: „Od Tylicza aż do Bicza, Wszędzie pełno Derewicza“. Na tę groźbę odpowiedział Puławski: „Między Biczem a Tyliczem Koniec będzie z Derewiczem“. Ostatnia groźba nie ziściła się. Puławski poniósł klęskę pod wsią Izbami, za którą widzieć można także okopy konfederackie.

Jedyną pamiątką z obozu konfederatów w Mu-

Bardyów

leży dalej za Tyliczem (30 kiln. od Krynicy) na Węgrzech w komitacie szaryskim, a jedzie się doń około 4 godzin. Zdrojowisko będące własnością miasta tegoż samego nazwiska jest od niego oddalone o pół godziny drogi, a leży w kotlinie dosyć szerokiej, otwartej tylko od strony południowo-wschodniej. Obok domu zdrojowego znajduje się 12 źródeł, z których tylko 4 służy do rozsyłania wody i to w znacznej ilości, bo 500000 fiaszek: zjazd zaś gości bywa wcale niewielki.

W mieście Bardyowie otoczonym resztkami wałów i wieżą z r. 1365 znajduje się ratusz z XV stulecia i w nim wiele ciekawych starożytności, kościół św. Egidyjusza prawdopodobnie budowany przez Cystersów w r. 1245 i wiele w nim zabytków z XIII, XIV i XV wieku.

Żegiestów

leży w bok od Muszyny (2 $\frac{1}{2}$ godzin drogi od Krynicy) nad brzegiem Popradu. Jest-

szynce jest obraz Śtęj Barbary, mający pochodzić z ołtarza obozowego, który znajduje się obecnie w cerkwi muszynieckiej. —

te zdrojowisko wody żelazistej, bardzo pięknie położone w wązkim wąwozie, ale mające tuż obok rwący Poprad, którego kąpiele w działaniu leczniczem nieco zbliżają się do kąpieli morskich.

Żulin (Sulin)

znajduje się po drugiej stronie Popradu na stronie węgierskiej pół mili drogi od Żegiestowa. Ma on dwa obfite źródła szczywy żelazistej, ale niema tam żadnych urządzeń dla pomieszczenia gości, jedynie tylko woda bywa rozsyłaną i to w ilości 750000 flaszek.

Dalsze wycieczki z Krynicy prowadzą w niezrównanie piękny świat, w czarowne grotty lodowe, śnieżne niebotyczne szczyty, jeziora, wodospady... słowem w Tatry polskie i węgierskie od Szmeksu do Zakopanego i Pienin. Ale te wycieczki mogą odbywać tylko ludzie zdrowi, a tych dla zaznajomienia się z drogą odsyłam do dzieła: *Illustrierter Führer durch die Karpathen und ober ungarischen Badeorte*. Herausgegeben von Alexander F. Heksch. Wien 1881.

III.

ŚRODKI LEKARSKIE.

I. Powietrze.

Powietrze jest jednym z bardzo ważnych czynników lekarskich; powietrze może być lekiem, jak z drugiej strony bywa przyczyną rozlicznych chorób. Nie każde jednak powietrze, które nazywamy zdrowem, posiada warunki potrzebne do celów leczniczych. Dziś niezadowolamy się w tym względzie ogólnikami, dziś nie poprzestajemy na zwrotach mowy, że powietrze wonne, świeże, lub ostre, morskie leczy schorzone ustroje; ale potrzebujemy dokładniejszego poznania szczegółowych potemu warunków, potrzebujemy tę siłę leczącą powietrza ująć w pewne liczby. Tych po części dostarczają

spostrzeżenia meteorologiczne ale tylko po części, gdyż po za temi pozostaje wiele czynników, o których korzystnem działaniu na organizm przekonywamy się jedynie z doświadczenia.

To doświadczenie poucza, że powietrze w Krynicy, bez użycia innych środków leczniczych, znakomicie wpływa na ustrój tak osób zdrowych, jak osób schorzałych: zwiększa apetyt, poprawia odżywianie, częstokroć samo usuwa choroby, ożywia cały ustrój, wywołuje uczucie lekkości i swobody. Nie wszystkie przyczyny tych zjawisk dadzą się dociec, ale przynajmniej te, które się dają bliżej określić, a które są wynikiem spostrzeżeń meteorologicznych *), powinniśmy tutaj poznać.

a) Świeżość powietrza - ozon.

Powietrze w Krynicy jest świeże, czyste, wonne i obfituje w ozon. Średnio bowiem z 6 ostatnich lat znajduje się w powietrzu ozonu:

*) Liczby odnoszące się do spostrzeżeń meteorologicznych, pochodzą z rozprawy już do druku przygotowanej o klimacie Krynicy.

	W Krynicy	w Krakowie
w Maju	5·82	3·85
w Czerwcu . . .	4·81	3·79
w Lipcu	4·13	3·70
w Sierpniu . . .	4·11	3·08
w Wrześniu . . .	4·22	3·61
średnio	4·62	3·60

W kolo otaczające góry lasami zarosłe przedstawiają się jako wielkie pracownie chemiczne, wytwarzające tlen i ozon a pochłaniające kwas węglowy. Z tych gór ze wszystkich stron spływa w doliny, w których znajdują się mieszkania ludzkie, powietrze o składzie chemicznym niemal idealnym. Każdy powiew wiatru wypędza z tych dolin powietrze cięższe, zanieczyszczone, a wypełnia je powietrzem czystym a wonnem wonią drzew szpilkowych i kwiatów łąkowych.

b) Wzniesienie nad poziom morza i ciśnienie barometryczne.

Sama dolina Krynicy jest wzniesioną 586·8 metrów (1856 stóp) nad poziom morza, a zaś góry ją otaczające wynoszą: nad Michasiową 741 m., Huzary 866 m., Bradowiec 817 m., Urdy Wierch 813 m., Ja woryna 1116 m., Pa-

lenica 807 m., Jaworyna 904 m., Kawrylakówka 783 m., Jasiennik 796 m. i t. d. Skutkiem wzniesienia nad poziom morza powietrze staje się rzadsze, zmniejsza się słup powietrza cisnącego na ziemię a więc także na słup rtęci w barometrze i na powierzchnię ciała ludzkiego. Według obliczeń na 100 m. wzniesiona obniża się ciśnienie barometryczne o 9·5 mm.; a więc w Krynicy ciśnienie barometryczne powinno wynosić 760 — 55·7, czyli 704·3 mm. Rezultat spostrzeżeń meteorologicznych bardzo zbliżone podaje liczby, albowiem średnie roczne ciśnienie z ostatnich 6ciu lat wynosi 709·73 mm.

Obniżenie ciśnienia barometrycznego ma wielkie znaczenie lecznicze, głównie z dwóch przyczyn, mianowicie: raz że zmniejsza się ilość tlenu w powietrzu w ten sposób, że skoro na poziomie morza w litrze powietrza będzie 28·8 części centygramów tlenu, to na wysokości Krynicy przy tej samej ciepłocie będzie tylko 26·8 centygramów tlenu. Powtóre zmniejszanie się ciśnienia barometrycznego jest miarą, o ile zmniejsza się ciśnienie powietrza na nasz ustrój. Powietrze w Krynicy (709 mm.) będzie średnio mniej cisnęło na nasz organizm o 1000 kilogm. czyli o 20 centnarów w porównaniu z powietrzem na poziomie

morza; zaś w porównaniu z powietrzem Krakowa (742 mm.) powietrze Krynicy mniej będzie uciskało nasz ustrój o 650 kilogramów, czyli o 13 centnarów.

Zmniejszone ciśnienia barometryczne w Krynicy wskazuje nam, iż powietrze w tym zdrojowisku znaczne wywiera działanie lecznicze na ustrój ludzki. Pomijając inne szczegóły samo zmniejszanie ilości tlenu, oraz zmniejszanie ciśnienia na ustrój wywołuje znaczne zmiany w czynności oddychania, które stają się głębsze i częstsze, również w czynności krążenia a tem samem także w czynności odżywiania.

Powietrzem Krynickiem oddycha się swobodnie, a człowiek czuje się lekkim i silnym.

c) Ciepłota powietrza.

W miarę wznoszenia się nad poziom morza, ciepłota powietrza staje się niższą, mianowicie, przyjęto, iż w Alpach na 180 m. wzniesienia obniża się ciepłota o 1° C. Według tej miary różnica ciepłoty między Krakowem a Krynica, powinna wynosić $2\cdot036^{\circ}$ C. Ze spostrzeżeń zaś meteorologicznych ostatnich 6 lat wynika, że ta różnica ciepłoty wynosi $2\cdot07^{\circ}$ C.; a więc liczby te ze sobą

się zgadzają. Jednak ta zgodność odnosi się tylko do średniej roczniej, gdy zaś dla miesięcy letnich od Maja do Września różnica ciepłoty powietrza w Krynicy a Krakowie jest niższą (1.78° C.), a jeszcze jest niższą różnica ciepłoty ranków i wieczorów, bo wynosi tylko jeden stopień i ćwierć (1.28° C.), gdy zaś różnica ciepłoty południa wynosi blisko trzy stopnie (2.90 C.)

Porównywując ranną i wieczorną ciepłotę z południową w Krynicy i w Krakowie okazuje się, że ta różnica dla ranka w Krynicy wynosi 5.63° C. a w Krakowie aż 7.14° C. a zaś dla wieczoru w Krynicy 3.19° C. a w Krakowie aż 5.07° C. To nam wskazuje, że ciepłota powietrza w Krynicy jest więcej jednostajną niż w Krakowie *) oraz, że w obu tych miejscowościach wieczory są cieplejsze niż ranki.

Jeszcze jedno zasługuje na uwzględnienie a mianowicie to, jakie są różnice w ciepłotach najwyższych i najniższych obu tych miejscowości. Otóż średnio ciepłoty najwyższe w Krakowie (31.13° C.) są mniejsze od najwyższych ciepłot w Krynicy (21.90° C.) o 7.90° C.; a zaś ciepłoty najniższe w obu miejscowościach są prawie jednakowe

*) Średnie dzienne wahanie się ciepłoty w Krynicy wynosi tylko 8.82° C. gdy w Krakowie 12.21° C.

(różnica wynosi tylko 0.60°C). To porównanie wskazuje, że w Krynicy niema skwarów, jakie są w Krakowie, a z drugiej strony że oziębienie powietrza jest prawie takie samo w obu miejscowościach a nie większe w Krynicy, pomimo że ona jest tak znacznie wzniesioną nad poziom morza. Że tak jest w rzeczywistości, tego dowodzą także inne porównywania ciepłot Krynicy a Krakowa *).

d) Wiatry

w Krynicy są bardzo łagodne, a to pochodzi z korzystnego położenia topograficznego. Dolina Krynicy bowiem jest otwartą tylko od południa w długości 6 kilim., a ze wszystkich innych stron osłoniętą jest mniej lub więcej wysokimi górami **). Skutkiem ta-

*) Średnia różnica ciepłoty Lipca wynosi 2.13°C . (w południe 2.97°C), Sierpnia 2.02°C . (w południe 3.04°C); gdy zaś w miesiącach chłodniejszych w Maju 1.86°C . (rano 1.17°C) w Czerwcu 1.87°C . (wieczorem 1.15°C) we Wrześniu 1.51°C . (rano i wieczorem 0.6°C .)

***) Od północy osłania Krynice góra Jasiennik 796 m., Kawrylakówka 783 m., Jaworyna 904 m., od zachodu Urdy Wierch 813 m., Palenica 807 m., a dalej Jaworyna 1116 m.; od wschodu zaś góra parkowa 741 m., Bradowiec 817 m., a dalej Husary 866 m. n. p. m.

kiego osłonięcia wynika, że w Krynicy powietrze jest spokojne, a wiatry przeważnie przychodzą od południa (54% w Krakowie 24%) a mniej od północy (39% w Krakowie 32%). Wiatry zachodnie rzadko się pojawiają (5% w Krakowie 27%) a prawie niebývá wiatrów wschodnich (0·2% w Krakowie 14%).

e) *Zachmurzenie nieba*

nie jest większem w Krynicy niż w Krakowie, ale nawet niebo w Krynicy jest nieco pogodniejszem, gdyż zachmurzenie wynosi

	w Krynicy	w Krakowie
w Maju	6·3	6·7
w Czerwcu . . .	5·8	6·1
w Lipcu	5·8	5·9
w Sierpniu . . .	5·7	5·9
w Wrześniu . . .	5·9	6·1
średnio	5 9	6·1

f) *Deszcze*

mniej często padają w Krynicy niż w Krakowie, albowiem średnio z 6 lat ostatnich przypada dni deszczu

	w Krynicy	w Krakowie
na Maj	13·3	18·0
„ Czerwiec	14·3	17·0
„ Lipiec	13·8	16·1
„ Sierpień	12·1	18·0
„ Wrzesień	9·8	17·7
średnio	<hr/> 12·6	<hr/> 17·7

g) Ilość opadu

w Maju i Czerwcu jest mniejszą w Krynicy niż w Krakowie, a w Lipcu, Sierpniu i Wrześniu jest większą; gdyż średnio z 6 lat ilość opadu w milimetrach wynosi

	w Krynicy	w Krakowie
w Maju	71·6	94·3
w Czerwcu	81·9	91·9
w Lipcu	123·6	82·2
w Sierpniu	106·9	99·1
w Wrześniu	77·6	67·0
średnio	<hr/> 92·3	<hr/> 87·0

Ta większa ilość opadu w Krynicy w Lipcu i Sierpniu a przytem mniejsza ilość dni deszczu dowodzi, że w tych dwóch gorących miesiącach w prawdzie mniej często pojawiają się deszcze w Krynicy niż w Krakowie, ale są więcej ulewne.

h) *Wilgotność powietrza*

w Krynicy jest mniejszą niż w Krakowie
 albowiem wynosi średnio z 6 lat ostatnich
 w Krynicy w Krakowie

w Maju	73·5	75·5
w Czerwcu	71·6	75·6
w Lipcu	73·2	75·9
w Sierpniu	76·6	79·5
w Wrześniu	76·4	81·2

Średnio	74·2	77·5
---------	------	------

Sądzę, że tutaj przedstawione średnie ilości spostrzeżeń meteorologicznych dokonywanych w Krynicy z ostatnich 6 lat najdosadniej przemawiają za dobrocią powietrza w tym zdrojowisku. Każdy z tych czynników doniosłe ma też znaczenie lecznicze.

Najlepsza pora wyjazdu do Krynicy.

Przy porównywaniu spostrzeżeń meteorologicznych Krynicy z większemi miastami naszego kraju nabieramy przekonania, że co do ciepłoty i deszczów nie występują znaczne różnice, czyli skoro jest ciepło w Krakowie, Warszawie i Lwowie, to również ciepło i pogodnie jest w tym czasie w Krynicy; przeto niema słusznych powodów, aby się

wstrzymywać z wyjazdem aż do Lipca. Powiem nawet, że jest przeciwnie. Spostrzeżenia meteorologiczne bowiem z ostatnich 6 lat wykazują, że co roku z początkiem Lipca na parę dni gwałtownie opada ciepłota powietrza zarówno w Krynicy, jak gdzie indziej i to tak znacznie, że przez cały Czerwiec w niejednym roku nie bywało takich chłódów. Ogólnie zaś rzeczy biorąc od 25 Maja średnia ciepłota dzienna podnosi się do 14° C. i na wysokości 15° C. utrzymuje się przez cały Czerwiec a 16° C. przez cały Lipiec, poczem w Sierpniu opada już na 15.5° C. a we Wrześniu na 12° C. Z tego okazuje się, że druga połowa Maja i cały Czerwiec ze względu na ciepłotę zupełnie są odpowiednie do prowadzenia kuracyi w Krynicy.

Pomijając gołosłowne pochwały dla miesięcy wiosennych znajdziemy w spostrzeżeniach meteorologicznych wiele dowodów zachęcających do prowadzenia kuracyi w drugiej połowie Maja i w Czerwcu i tak:

1. Ilość ozonu jest największą w Maju i w Czerwcu.

2. Wilgotność jest najmniejszą w Czerwcu, Lipcu i Maju.

3. Ilość opadu w Maju i Czerwcu jest mniejszą niż w innych miesiącach.

4. W Czerwcu jest najwięcej wiatrów południowych a najmniej północnych.

Doświadczenie lekarskie również przemawia na korzyść leczenia się w Krynicy w tych wiosennych miesiącach. Dotychczas stale spostrzegalem, że w Czerwcu prowadzona kuracja trwa krócej, zwykle w czwartym tygodniu występuje tak zwane przesylenie się kąpielowe, gdy zaś w Lipcu i Sierpniu to przesylenie się zwykle występuje w 5 lub 6 tygodni. To dowodzi, że istotnie działanie środków leczniczych jest w tym czasie silniejsze.

Nakoniec należy nadmienić, że z początkiem sezonu można mieć daleko więcej wygód, a koszta kuracyi będą mniejsze.

2. Zdroje lekarskie.

a) Zdrój Główny i zdrój Słotwiński.

Do dziś używa się w Krynicy wody tylko z dwóch źrójów: Głównego i Słotwińskiego. Zdrój Główny znajduje się w samym zakładzie w środku dużego, w pół otwartego gmachu zwanego chodnikiem krytym. Jest on ujęty w granitową cembrynę, a tryszczy z wielką obfitością, gdyż na dobę wydaje 184896 litrów wody. Skutkiem obfitości wydobywającej się wody

a więcej jeszcze skutkiem wielkiej obfitości gazu kwasu węglowego źródło ten ciągle wre i kłębuje. Źródło Słotwiński, znajduje się przy drodze do Słotwin, a jest oddalony od źródła Głównego o 2000 kroków (1 kilim.). Wodę z tego źródła przywożą we flaszkach kilka razy na dzień, i dostać jej można przy źródle Głównym (bezpłatnie); wiele jednak osób chętnie odbywa przechadzkę do tego źródła, bo woda wprost czerpana jest smaczniejszą.

b) Skład chemiczny wody ze źródła

W 1000 częściach wody znajduje się:	Głównego	Stotwińskiego
	(Alexandrowicz*) 1858	(Stopeczański) 1865
Węglanu sodowego	0·195426	0·571509
„ litowego	0·001231	0·001413
„ barowego	0·001953	0·002012
„ strontowego	0·000313	0·000161
„ wapniowego	1·389326	0·534404
„ magnowego	0·099185	0·730712
„ żelazawego	0·028815	0·017722
„ manganawego	0·008016	—
Siarkanu potasowego.	0·007546	—
„ sodowego .	0·001454	—
Fosforanu glinowego .	0·093864	0·001751
„ wapniowego	0·002442	0·001503
Chlorku sod. (potas.)	0·015278	0·012998
Kwasu krzemowego .	0·066784	0·027247
Składników stałych	1·861695	1·907021
Kw. węgl. na utworz.		
dwuwęgl.	0·757539	0·864911
Kw. węgl. istotnie wol.	2·450735	1·957547
Kw. węgl. istotnie wol.	1286	1026 cn. sz.
Kw. węgl. niby wol.	1686	1475 „ „

Ten skład chemiczny wody okazuje, że oba te źródła należą do *szczaw żelazistych*, ale

*) Obecnie rozbiiera chemicznie wodę ze źródła Głównego Prof. Dr. Stopeczański.

zdrój Główny jest szczawą wapienno-żelazistą a zdrój Słotwiński szczawą sodowo-magnezyowo-żelazistą.

c) Różnica między wodą ze źródła Głównego a Słotwińskiego.

Wprawdzie według podanych tutaj rozbiorów znajduje się w źródle Słotwińskim mniej żelaza niż w źródle Krynickim; jednak w istocie rzeczy woda Słotwińska jest równie silnie żelazistą, jak woda ze źródła Głównego. Albowiem liczne porównawcze rozbiory Prof. Olszewskiego dokonane w roku 1878, pouczają, że średnia ilość żelaza w wodzie Słotwińskiej jest większą, niż to pokazuje załączony tutaj rozbiór, a wynosi 0·0203; — nadto niekiedy dostrzegano w źródle Słotwińskim większe ilości żelaza niż w źródle Głównym. Z tego wynika, że *co do ilości żelaza woda Słotwińska prawie nie różni się od wody ze źródła Głównego.*

Ale znakomite występują różnice w składzie wód obu tych źródeł pod względem ilości:

1. wapna,
2. sody i magnezyi,
3. baru,
4. kwasu węglowego.

Każdy z tych składników ma doniosłe znaczenie lecznicze, ale odmienne jest jego działanie na ustrój fizjologiczny i chorobowy.

1). *Wapno* jako dwuwęglan wapniowy, działa w ten sposób, iż zobojętnia kwasy nagromadzone w żołądku; powtórnie działa ściągająco a raczej osuszająco na błonę śluzową przewodu pokarmowego, a również przewodu moczowego (nerki, moczowody pęcherz i cewkę).

W końcu wapno, jako składnik wielu tkanin organicznych a osobliwie kości, jest dzielnym środkiem leczniczym przy zaburzeniach chorobowych z tej przyczyny pochodzących jak w angielskiej chorobie rozmiękczeniu kości, oraz wątłości wielu tkanin itd.

2) *Dwuwęglan sodowy i dwuwęglan magnezowy* również zobojętniają kwasy nagromadzone w żołądku; ich działanie jednak na błonę śluzową nie jest ściągające, osuszające, ale raczej rozpuszczające. Te sole działają przeczyszczająco.

3). *Węglan barowy* znajdują się w wodzie Słotwińskiej w większej ilości niż we wszystkich innych wodach lekarskich; według badań Prof. Olszewskiego, jest go 0.0246 a nie 0.00201, jak podaje załączony rozbiór. Sole barowe silnie działają na ustrój,

przeto ich ilość w wodzie Slotwińskiej jest bardzo znaczną, i zawsze powinno się o nich pamiętać. Dawniej tych soli używano przeciw zółzom.

4). *Kwas węglowy* w obu tych źródłach znajduje się w bardzo znacznej ilości, jednak nieporównanie więcej jest go w źródle Głównym*) niż Slotwińskim. Z powodu obfitości tego gazu w źródle Głównym, wiele osób musi albo wodę nieco ogrzewać, albo musi wydalać część tego gazu przez przelewanie wody z kubka do kubka, lub przez ogrzewanie: to przy wodzie Slotwińskiej zwykle bywa zbyt rzadkim.

Poznawszy wybitniejsze różnice w ilości niektórych składników a także w ich działaniu, przekonywamy się, że lecznicze działanie wody obu tych źródeł bywa różne, i że oba te źródła, jeżeli są odpowiednio zastosowane, będą działały lecząco na schorzały ustrój.

Twierdzenie, jakoby źródło Krynickie byłoby silniejsze niż Slotwińskie, nie ma żadnej podstawy. Jeżeli bowiem zależy na działaniu żelaza, to raczej źródłowi Slotwińskiemu należy się pierwszeństwo przed źródłem

*) Prof. Olszewski znalazł znacznie większą ilość tego gazu, niż to jest podane w załączonym rozbiorniku.

Głównym. W obu zdrojach prawie równe są ilości żelaza, ale woda ze źródła Słotwińskiego jest łatwiej strawną i mniej zawiera kwasu węglowego; przeto można ją używać w większej ilości. Gdy znowu bardziej zależy na podniecającem działaniu kwasu węglowego lub na działaniu wapna, osobliwie gdy się ma leczyć rozpulchnione błony śluzowe; wtedy na pierwszeństwo zasługuje woda ze źródła Głównego.

d) Picie wód Krynickich

powinno się odbywać ściśle według przepisu lekarskiego. Zwykle każdy z lekarzy na osobnej kartce wypisuje choremu, jaką wodę, w jakiej ilości i kiedy ma używać. To chory powinien dokładnie wypełniać, albowiem ten przepis jest oparty na gruntownem poznaniu z jednej strony działalności każdego ze składników polecanej wody a z drugiej strony na gruntownem poznaniu złożeń chorobowych w ustroju, przeciw którym mają działać owe składniki. —

Zasada często przez chorych powtarzana, że im więcej przyjmą żelaza, a tem samem wypiją wody żelazistej, tem prędzej zostanie usunięta ich niedokrewność i osłabienie, jest najzupełniej fałszywą. Gbyby bowiem tylko o samą ilość żelaza chodziło,

w takim razie daleko więcej i łatwiej można by go podać w przetworach aptecznych. Przy picciu wód lekarskich, baczną uwagę musi się zwracać na każdy składnik tej wody i na tysiące czynników działających z nią współrzędnie.

Woda Krynicka działa na ustrój rozmaicie zależnie od jej ilości i od sposobu użycia. Bardzo małe ilości wody wprost ze źródła używane w dłuższych odstępach czasu poprawiają trawienie, zwiększają łaknienie i ułatwiają stolce nawet przy silnych zaparciach; gdy zaś większe ilości wody ze źródła Głównego prócz chwilowych uderzeń do głowy, często psują trawienie, odbierają apetyt i sprawiają uporczywe zaparcie stolca, albo li też wywołują biegunki; a znowu woda Krynicka ogrzana spiesznie usuwa długotrwałe biegunki. Już z tego pokazuje się, że o szczegółach, jaką wodę i w jakiej ilości używać należy, może pouczyć tylko lekarz po należytem zbadaniu chorego. —

e) *Wody lekarskie zamiejscowe*

znajdują się w Aptece. Nabytą flaszkę z wodą po napisaniu na niej swego nazwiska, zostawia się albo dziewczynie podającej wodę Słotwińską, albo też, jeżeli się ma pić tę

wodę ogrzewaną, zostawia się ją dziewczynie w ogrzewalni. Tak ogrzewanie jak wydawanie wody Słotwińskiej znajduje się tuż przy zdroju Głównym.

f) Inne źródła mineralne w Krynicy.

Prócz zdroju Głównego i Słotwińskiego znajduje się w Krynicy wielka ilość źródeł lekarskich. W okolo, w stronie Muszyny, Tylicza i Słotwin znajdują się bardzo liczne źródła mineralne, które jednak do dziś nie zostały spożytkowane do celów leczniczych. Dr. K. Olszewski prof. Chemii przy Uniw. Jagiel. w r. 1878 zrobił wycieczkę do Krynicy, i przedsięwziął bardzo dla naszego zdrojowiska pożyteczną pracę, albowiem prócz studyów porównawczych co do niektórych składników zdroju Głównego i Słotwińskiego, dokonał rozbioru chemicznego 16 źródeł mineralnych. A zaś asystent Chemii przy Jagiel. Uniwer. K. J. Krzyżanowski, dokonał rozbioru dwóch źródeł w Tyliczu i borowiny używanej w Krynicy na kąpiele.

Prace te wyszły w Akademii umiejętności w Krakowie r. 1881 i 1882, a ostateczny ich wypadek podaję tutaj, zestawiając skład wszystkich źródeł mineralnych

obok siebie, a także zdroju Żegiestowskiego. Nadto dołączam mapkę Krynicy i jej okolic, oraz położenia tych źródeł.

To zestawienie składu chemicznego wykazuje, że te źródła są szczawami żelazistymi prócz zdroju w Słotwinach, który zdaje się być szczawą czysto sodową bardzo obfitą w składniki stałe. Prócz żelaza występują różne kombinacje co do ilości wapna, sody, magnezyi, tak że możnaby te wody podzielić na trzy grupy: *I. szczawy sodowo (alkaliczno) żelaziste* (prócz zdroju 13 także 17 i 14), *II. szczawy wapienno żelaziste* (1, 18, 16, 9, 8, 10, 6, 5, 15, 3, 12, 11 i 19), *III. szczawy magnowo żelaziste* (2, 7, 4).

Ponieważ te źródła nie są jeszcze oddane do użytku leczniczego, przeto dalsze zatrzymywanie się nad ich znaczeniem leczniczym nie byłoby odpowiednim. W każdym razie są to skarby dla cierpiącej publiczności, ale jeszcze niewyposażone, jednak wątpić nie można, że przy obecnem a tak korzystnem dla Krynicy opiekowaniu się nią ze strony Dyrektora Sieglera i Starosty Zborowskiego jako przewodniczącego Komisji, wkrótce choć niektóre z nich zostaną należycie spożytkowane.

Zestawienie składu chemicznego źródeł mineralnych w Krynicy i jej okolicy.
(na 1000 cz. wody).

Liczby podane na mapce		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
Nazwa Analityka	Alexandrowicz w roku 1858	Dr. Stopczanski w r. 1865	Dr. Karol Olszewski w roku 1878																	Krzyżanowski w roku 1882	Alexandrowicz w roku 1869
Nazwa miejscowości	Krynica	Słotwiny	Krynica										Słotwiny	Jastrzębik	Szczawnik	Muszyzna	Tylicz	Żegiestów			
Nazwa źródła	Główny	Słotwiński I	Dudzika I.	Dudzika II.	Oleśniczyca	Pelawy	Tatuly i Sid.	Nitribit-ta	Huśniaka	w Czerw. Pot.	w Czarn. Pot.	za Cerkwią	Słotwiński II.	Słotwiński III	Fedzka Ckwarly	Soltysa Michałc.	w Szczawniku	Muszyński	Tylicki	Żegiestowski	
Węglan sodowy . .	0.19542	0.57150	0.02452	0.14437	0.02147	0.01822	0.24272	0.06045	0.08358	0.09111	0.01264	0.03608	1.91796	0.96853	0.02014	0.04610	1.20775	0.31237	0.41876	0.04085	
„ wapniowy . .	1.38992	0.53440	0.44032	0.62344	0.68957	0.70750	0.46544	0.91503	0.96537	0.80428	0.35846	0.37063	0.40587	0.38882	0.52946	1.09292	0.61802	1.23744	1.40182	1.09917	
„ magnowy . .	0.09918	0.73071	0.09550	0.51844	0.10115	0.10640	0.48812	0.24929	0.18286	0.15312	0.09737	0.10575	0.44779	0.28123	0.10122	0.14979	0.33109	0.52313	0.35305	0.5. 039	
„ barowy . .	0.00195	0.00201	m. ślad	0.01285	—	—	0.00694	—	—	—	—	—	0.02467	0.01908	—	—	0.01113	—	—	0.00247	
„ żelazawy . .	0.02881	0.01772	0.02812	0.012. 7	0.02532	0.03376	0.01189	0.01674	0.00896	0.01352	0.01973	0.01927	nieozn.	0.01021	0.02869	0.01494	0.01490	0.01601	0.02397	0.03950	
Siarkan sodowy . .	0.00899	—	—	—	0.00750	0.01066	—	—	—	—	ślad	ślad	—	—	—	—	—	0.02588	ślad	0.00226	
Chlorek sodu . . .	0.01527	0.01299	m. ślad	Zn. ślad.	—	—	ślad	m. ślad.	ślad	m. ślad	—	zn. ślad	0.02048	ślad	ślad	zn. ślad.	ślad	—	ślad	0.00367	
Kwas krzemowy . .	0.06678	0.02724	0.04198	0.05139	0.03467	0.03544	0.03055	0.02787	0.02628	0.02938	0.03327	0.03392	0.04295	0.02944	0.03285	0.04091	0.03405	0.04648	0.05931	0.05022	
Składn. stałych . .	1.86169	1.90702	0.63045	1.36296	0.88168	0.91198	1.24566	1.26938	1.26705	1.09141	0.52147	0.56565	2.85972	1.69731	0.71236	1.34466	2.21694	2.16531	2.25691	1.78405	
Kw. węgl. ist. wolny.	2.45073	1.95754	nieozn.	1.90824	nieozn.	1.75929	1.43623	0.73308	nieozn.	1.29901	nieozn.	nieozn.	nieozn.	nieozn.	2.07582	nieozn.	nieozn.	1.10942	2.45348	2.96618	
Ciepłota	7.8°C.	8.3°C.	14°C.	9°C.	8.8°C.	11°C.	9.2°C.	10.2°C.	12°C.	8.9°C.	12°C.	12.5°C.	13.2°C.	12°C.	8.2°C.	8.9°C.	11.4°C.	—	9.8°C.	7.3°C.	

3. Kąpiele mineralne.

a. Ich przyrządzanie.

Kąpiele gazowo-wodne lub żelaziste przyrządzane bywają z wody ze źródła Głównego w gmachu na ten cel zbudowanym w r. 1866. Woda ze źródła płynie kanałem do wielkiego zbiornika znajdującego się w gmachu łazienkowym. Obfitość tego źródła jest bardzo znaczna, albowiem według obliczeń Księgarskiego na dobę dostarcza to źródło 184.896 litrów wody. Przyjąwszy, że na jedną kąpiel potrzeba 160 litrów, to na dobę można wydać 1155 kąpiele mineralnych.

Te kąpiele przyrządza się według metody Schwartza: do wanny wprowadza się rurami zimną wodę mineralną, następnie przez odkręcenie kurka wprowadza się parę do rur umieszczonych pod dnem wanny, przez co woda w parę minut rozgrzewa się do żądanego stopnia. Gdy to nastąpiło, wtedy zamyka się przystęp pary. Tym sposobem ogrzana woda utracą względnie najmniejszą ilość kwasu węglowego.

b. Ich działanie lecznicze.

Kąpiele mineralne najlepiej nazywać *kąpielami gazowo-wodnymi*. Nazwa zaś „ką-

piele żelaziste“ jest całkiem niewłaściwą, gdyż stwierdzono, że żelazo przez skórę do organizmu dostawać się nie może. Działają one wzmacniająco, ale to pochodzi głównie od działania gazu kwasu węglowego tak na końcówki nerwów w skórze, jakoteż przez dostawanie się tego gazu do wnętrza organizmu. Powtóre niemałego znaczenia jest także działanie rozmaitego stopnia ciepłoty tej kąpieli, a także wywiera pewien wpływ ciężar wody cisnący na usrój. Te trzy czynniki kąpieli krynickiej ze względu na ogólne jej działanie są najważniejsze dla celów leczniczych. Częstokroć jednak w danych przypadkach chorobowych korzystnie mogą działać także jej składniki mineralne, a mianowicie węglan wapniowy, zwłaszcza w przypadkach chorób skóry lub chorób błon śluzowych, z którymi się styka woda kąpieli.

c. Zachowanie się w kąpieli mineralnej.

Kąpiel powinna być przyrządzoną na ten stopień ciepłoty, jaki lekarz zapisał: zwykle między 26° a 20° R. Dobrze jest przed wejściem do kąpieli kilkakrotnie powiewać prześcieradłem nad wanną, aby wydalić gaz kwas węglowy unoszący się nad po-

wierzchnią wody. Wdychanie bowiem tego gazu może wywołać chwilowe nieprzyjemne następstwa, mianowicie osłabienie, odurzenie dochodzące niekiedy do omdlenia, ból głowy, zawrót głowy itp. To powiewanie prześcieradłem nad wanną jest bardzo potrzebne, gdy mają się kąpać dzieci, osoby bardzo niskie i zbyt wrażliwe.

W kąpieli powinno się *siedzieć spokojnie*, aby na całym ciele gromadziły się bańki gazu kwasu węglowego — a woda w wannie powinna dosięgać tylko do *dołka podsercowego*. Po kąpieli najlepszą jest nie zbyt nużąca przechadzka po parku.

d. Czas trwania kąpieli

nie powinien być dłuższy niż go lekarz oznaczył. Częstokroć kąpiele 5—10 minut trwające znakomite wydają rezultaty: chory czuje się po każdej coraz silniejszy i zdrowszy; gdy zaś kąpiele dłużej trwające często wywołują skutek przeciwny: osłabiają chorego, więcej go denerwują i pogarszają jego chorobę.

Kąpiele Krynickie gazowo-wodne są bardzo silne — z ich użyciem trzeba być ostrożnym. Zwykle polecają lekarze, aby

się krótko kąpać i nie codziennie ale co drugi lub trzeci dzień. Co do tego drugiego szczegółu jest jeszcze inna przyczyna mianowicie ta, że przy niecodziennem używaniu kąpieli ich działanie na ustrój jest daleko silniejsze, gdyż ustrój nie oswaja się tak łatwo z kwasem węglowym. Przy codziennem i długiem używaniu kąpieli ustrój tak się z nią oswaja, że jej działanie lecznicze niemal równa się zwykłej kąpieli ciepłej. W tych razach w wielu przypadkach można się kąpać bardzo dług, bez widocznego polepszenia i bez wywołania zjawisk zwanych przesycaeniem się kąpielowem, gdy zaś przy racjonalnie używanych kąpielach zjawiska przesycaenia występują po kąpieli 16 – 30.

e. Wstrzykiwania i zmywania.

Wody ze źródłu Głównego używa się też do wstrzykiwań i obmywań. Służącą posyła się po wodę do źródła i obmywania robią się wodą zimną, co tylko przyniesioną. Wstrzykiwania zaś robi się z wody ciepłej, i to albo dolewa się gorącej wody studziennej, albo też ogrzewa się część wody zdrojowej i miesza z wodą zimną.

f. *Kąpiel nasiadowa*

z wody Głównego źródła wydawaną bywa w łaźniach mineralnych w godzinach popołudniowych.

g. *Dodatki do kąpeli.*

Kąpiele igliwiowe robią się przez dołanie do kąpeli gazowo-wodnej albo odwaru igliwiowego, na który kupuje się bilety w kasie łaźniowej, albo też wyciągu igliwiowego, który kupuje się w aptece i do kąpeli dolewa się $\frac{1}{4}$ lub $\frac{1}{2}$ flaszeczki.

Również do kąpeli gazowo wodnej można dodawać według polecenia lekarskiego soli zwyczajnej, morskiej, iwonickiej itp.

4. *Kąpiel gazowa*

znajduje się w pokoiku przy źródle Głównym. Z tego gaz kwas węglowy zapomocą rur przechodzi do wanny, a gdy ta się gazem napęlni, wtedy do niej wchodzi chory w ubraniu. Ze względu na niebezpieczeństwo wdychania gazu przy takiej kąpeli musi być obecnym albo lekarz albo cyrulik.

5. Kąpiele borowinowe

od r. 1878 znajdują się w nowo wybudowanych łaźniach obok gmachu dla kąpielni mineralnych. Te kąpiele robią się z borowiny tj. z ziemi torfowej kilkakrotnie przesiewanej, następnie prażonej w kotłach. Urządza się je na żądany stopień ciepła w ten sposób, iż dosypuje się borowiny i dolewa się wody zimnej lub gorącej.

a. *Borowina.*

W pobliżu miasta Tylicza znajdują się rozległe (8·6 hektarów) pokłady borowiny, którą po należytem oczyszczeniu przywożą do Krynicy na kąpiele. Prócz tego i w innych także miejscach okolicznych znajdują się torfowiska, które w razie potrzeby mogą być na ten cel zużytkowane. Borowina powstaje z roślin, które wzrastając i obumierając tworzą coraz to nowe warstwy, w których odbywa się ciągły proces rozkładu. Jest tam także nieco piasku.

b. *Skład chemiczny borowiny*

jest bardzo rozmaity, a zależy on głównie od tego, jak długo borowina była wysta-

wioną na działanie powietrza atmosferycznego. Borowinę używaną w Krynicy na kąpiele rozbiierał chemicznie *Krzyżanowski* (1881) i znalazł w borowinie świeżej na 1000 części:

Wody	741·790
Ciał organicznych	150·912
Ciał nieorganicznych . . .	107·295

W 1000 borowiny suchej znalazł *w wodzie rozpuszczalnych*

składników organicznych	42·970
„ nieorganicznych. . . .	54·656
razem	107·626

Ilość składników w wodzie rozpuszczalnych w bezwodnej borowinie:

fracensbadzkiej wynosi	34·2
w maryenbadzkiej	28·2
w elsterskiej	51·2

Przeto pod względem składników w wodzie rozpuszczalnych, borowina krynicka znakomitą ma przewagę nad tamtymi.

Żelaza jako niedokwasu między składnikami w wodzie rozpuszczalnemi na 1000 borowiny znaleziono 9·468; gdy zaś żelaza jako siarkanu w borowinie francensbadzkiej znaleziono 3·8, maryenbadzkiej 7·7 elsterskiej 5·7. Przeto pod względem ilości żelaza rozpuszczonego w kąpieeli borowinowej, Krynica ma pierwszeństwo przed innymi.

c. Działanie kąpeli borowinowych

według moich zapatrywań nie zależy od jej składników chemicznych, ale od jej własności fizycznych mianowicie od ciężaru i zbitości kąpeli oraz od własności złego przewodzenia ciepła. To twierdzenie opieram na doświadczeniach drukowanych w Pamiętniku Tow. lek. warsz. Dla zwolenników teorii, że działanie lecznicze kąpeli borowinowych pochodzi od czynników chemicznych, wystarczą poprzednio przytoczone liczby, by nabrali przekonania, iż kąpiele borowinowe krynickie pod względem składu chemicznego nie ustępują takimże kąpielom zagranicznym, ale nawet je przewyższają.

d. Zachowanie się w kąpeli borowinowej.

Kąpiel borowinowa przyrządzona zwykle na 27—32° R. powinna sięgać do dołka podsercowego. Nie siedzi się w niej spokojnie, ale porusza się, zwłaszcza nogami. Osoby wrażliwe na chłód mogą sobie plecy, piersi i ręce osłonić kawałkami flaneli. Jeżeli lekarz nie polecił nacierania jakiej części ciała borowiną, w takim razie ręce mogą być w borowinie nie zamaczane: trzy-

ma się je na brzegu wanny. Gdy upłynął czas polecony przez lekarza do kąpieli (15—30 minut), wtedy należy zadzwonić; przychodzi służba i polewa ciało ciepłą wodą. Spłukawszy warstwę borowiny przylegającą do ciała, przechodzi się do wanny z ciepłą wodą (28—30° R.), i tu do reszty omyje się z borowiny.

Po kąpieli borowinowej należy zachować spokój; często najodpowiedniej jest wrócić do domu poleżeć z godzinę na sofie lub łóżku.

e. Okłady borowinowe

robi się według polecenia lekarskiego codziennie lub co drugi dzień, przez 1 lub 2 godziny, rano, w południe a najczęściej wieczorem.

Mając robić okłady, to kupuje się w kasie łazienkowej kilkanaście biletów na okłady borowinowe, a służąca domowa z takim biletem udaje się do łazienek i ztamtąd przynosi borowinę. Tę wsypuje się do garnka, zalewa wodą studzienną, aby się utworzyła gęsta masa, i praży się. Następnie taką wrzącą, gęstą masę zawija się w płótno, tak jak się robi kataplazmy, i przykładą na poleczone miejsce, najczęściej

na brzuch. Okład powinien zakryć cały brzuch od dołka aż do kości łonowej i oba boki. Na okład przykładają się płótno gutaperchowe tak, aby ono wystawało poza brzegi okładu, poczem lekko uciskając owija się prześcieradłem. Przez cały czas używania okładu najlepiej jest leżeć.

6. Kąpiele rzeczne i natryski

znajdują się w gmachu na Janówce. W środku tego budynku jest duży zbiornik, do którego dwoma rynnami z góry spływa woda prowadzona osobnem korytem od strumyka przepływającego przez środek Janówki. Jeden z tych dopływów jest zarazem natryskiem falistym, drugi zaś opatrzone w sito jest natryskiem kroplistym. Obok tego zbiornika znajdują się gabineci słuzące do rozbierania się i ubierania.

W jednym boku tego budynku są urządzone dwa osobne natryski, do których przylegają gabinety do rozbierania się i ubierania.

Bilety na te kąpiele rzeczne lub na kąpiele natryskowe kupuje się w kasie w łazienkach mineralnych. Natryski można używać o każdej porze dnia, kąpiele

zaś rzeczne w godzinach wypisanych na tablicy, z których jedno przeznaczono do kąpeli dla kobiet, inne zaś dla mężczyzn.

Kąpiele te są przyjemne i do celów leczniczych bardzo pożyteczne, jednak ich obecne urządzenie nie jest takie, jakie się pojmuje pod nazwą zakładu wodoleczniczego. Wszystkie tu są potemu warunki i prawdopodobnie niedługo to nastąpi, gdyż Dyrektor Siegler już od dwóch lat robi starania, aby na Janówce wybudować i urządzić w całej pełni zakład hydropatyczny.

7 Przepisy administracyjne i ceny kąpeli.

Przy naradzie lekarz wydaje choremu „przepis leczniczy“, w którym na kilka dni prócz innych szczegółów wypisane są kąpiele. Z tym przepisem należy się udać do kasy w łazienkach mineralnych, gdzie otrzyma się bilety na kąpiele polecane przez lekarza. Ceny takowych są następujące:

	I. klasy	II. klasy
<i>Kąpiel mineralna</i>	90	75 ct.
„ „ dla dzieci	35	35 „
„ „ nasiadowa	—	20 „

	I. kl.	II. kl.	
Kąpiel gazowa	—	—	50 ct.
„ parowa	—	—	70 „
„ borowinowa	160	—130	„
„ „ dla dzieci	—	—	80 „
„ „ na nogi	—	—	30 „
„ „ na ręce	—	—	20 „
„ zwyczajna ciepła	50	—	30 „
„ rzeczna lub natrysk.	—	—	15 „
Okład borowinowy	—	—	6 „
2 litry odwaru igliwiowego	—	—	10 „
50 kilogramów borowiny	—	—	70 „
Prześcieradło	—	—	10 „
Ręcznik	—	—	6 „

Kąpiele mineralne i borowinowe wydawane bywają od godziny 6 zrana do g. 2 popołudniu a w razie większego zapotrzebowania także od 4-tej do 6-tej popołudniu. Niektóre kąpiele w tych poobiednich godzinach są tańsze, mianowicie:

Kąpiel mineralna II. klasy	50 ct.
„ „ dla dzieci	30 „
„ „ natryskowa	60 „
„ borowinowa II. klasy	1.10 „
„ „ dla dzieci	70 „

Kąpiel mineralna dla dzieci tylko w tym razie jest tańszą niż dla dorosłych, jeżeli dzieci kąpią się w jednym gabinecie z drugą osobą; wtedy dla dzieci dostawiają osobną wannę: w przeciwnym razie kąpiel

dla dzieci tyle kosztuje, co dla dorosłych.

Bilety wcześniej na dni kilka w kasie nabyte mają swą ważność tylko na ten dzień i godzinę, które na nich są oznaczone: to znaczy, że do kąpieli trzeba przyjść o tej godzinie, która na bilecie jest wypisana, albowiem spóźniwszy się o 10 minut nie dostanie się już kąpieli, (gdyż parę w kotłach zamykają), i bilet niema żadnej wartości.

Gdyby zaszła przeszkoda w użyciu kąpieli o oznaczonej godzinie, wtedy celem wykreślenia daty należy się z biletem udać do kasy rano do 7 godziny; a jeżeli kąpiel miała być o 6tej, to kasjer dnia poprzedniego powinien wykreślić z biletu datę.

Szczegółowe przepisy określające prawa i obowiązki dla kąpiących się są ujęte „Regulaminem kąpielowym,” który tak w lazienkach jak w domach prywatnych bywa wywieszony, aby z nim zaznajomiły się osoby przybywające do Krynicy. Również w tych miejscach wywieszonym bywa regulamin komisji zdrojowej odnoszący się do poboru opłat i składek.

8. Gimnastyka.

Zakład gimnastyczny prowadzony w Krynicy od lat wielu przez p. Weissa, profe-

sora gimnastyki znajduje się w gmachu w górze ponad Janówką, w środku lasu świerkowego. Ten zakład oddaje wielkie usługi lecznicze w wielu cierpieniach nie tylko u dzieci, ale także u osób dorosłych, zwłaszcza panienek wątłych lub cierpiących na blednicę. Racyjonalnie prowadzone ćwiczenia gimnastyczne częstokroć w Krynicy wchodzą jako część integralna kuracyi.

Lekcje gimnastyki odbywają się prawie wyłącznie zbiorowo tak że w jednej godzinie odbywają ćwiczenia osoby zbliżonego wieku, panienki lub chłopcy.

Do ćwiczeń ortopedycznych zwykle potrzeba osobnych godzin, co jest rzeczą dosyć kosztowną.

9. Mleko i żętyca.

Mleko jest ważnym czynnikiem dyjetycznym dla osób osłabionych, a nadto w Krynicy często przeprowadza się kuracje mleczone. W tych zaś razach wiele na tem zależy, aby takowe miało zawsze skład jednakowy, aby pochodziło od jednej krowy. W tym względzie dotychczas nasuwały się niemałe trudności.

Wprawdzie w Krynicy nabiału jest pod dostatkiem, ale nie zawsze takowy bywał odpowiednim do celów leczniczych. W bieżącym jednak sezonie ma założyć mleczarnię ogrodnik zakładu p. Titz i oddać ją pod nadzór lekarzy. W takim razie usuniętą zostanie jedna z największych w Krynicy niedogodności.

Żytcę robioną przez dodawanie podpuszczki do mleka owczego sprzedają przy źródle Głównym po cenie 20—24 centów za kwartę.

10. Opieka lekarska.

W czasie sezonu kąpielowego wykonywują praktykę lekarską w Krynicy:

Dr. Jakób Blatteis „pod jeleniem“.

Doc. Dr. Antoni Mars „pod pagatem“.

Dr. Bolesław Skórczewski w „Witoldówce“.

Dr. Michał Zieleniewski „pod czarnym orłem“.

Prócz tego, na ten czas przyjeżdża cyrulik Grünspan ze Sącza i mieszka w domu „pod trąbką“, oraz p. Rogozińska egzaminowana akuszerka z Krakowa, która mieszka w domu „pod zamkiem“.

11. Apteka

znajduje się za łazienkami w domu „pod Krakowiakiem“. W niej dostać można wszelkiego rodzaju wód lekarskich zagranicznych, oraz przetworów, które H. Nitribitt wyrabia ze środków miejscowych i w świat rozsyła. Przetwory te uzyskały na paru wystawach uznanie i medale a mianowicie:

1. Pastylki z wody Krynicki'ej
2. Wyciąg igliwiowy
3. Balsam Krynicki
4. Obecnie zaś pracuje nad wytwarzaniem olejków i innych przetworów ze szpilek drzewnych. —

12. Przepisy dyjetetyczne.

Wybierając się w okolice górskie czy to do Krynicy, Szczawnicy, Iwonicza, czy też za granicę zawsze należy zabrać ze sobą ubrania cieplejsze: a nawet lekkie futerko może być przydatne. Pomimo, iż spostrzeżenia meteorologiczne wykonywane w Krynicy wykazują, iż chłody w tym zdrojowisku prawnie nie są większe od chłodów w Krakowie (lub innych miastach); to przecież więcej te chłody dokuczają w Kryni-

cy niż w mieście. Głównie pochodzi to z tój przyczyny, iż w mieście w czasie chłodu siedzimy cały dzień w wygodnym, dobrze ogrzanyim pokoju, w Krynicy zaś prawie cały dzień spędza się na wolnem powietrzu; przeto w takim razie należy się ubrać wygodnie ale ciepło.

Przybywszy do Krynicy nie powinno się spieszyć z rozpoczęciem kuracyi. Wyjechawszy z domu już się kuracya rozpoczęła, bo zmieniło się tysiące warunków klimatycznych, dyjetetycznych a osobliwie psychicznych w życiu chorego. Te warunki na miejscu w Krynicy działają bardzo silnie, otóż powinno się wyzyskać to działanie a nie zagłuszać go zaraz innemi czynnikami. Używanie wód i kąpeli powinno się rozpoczynać dopiero po kilku dniach; a jeżeli kto się wybrał na dłuższy przeciąg czasu do Krynicy, w takim razie bardzo jest korzystnem, jeżeli z rozpoczęciem kuracyi kąpielowo zdrojowej wstrzymuje się nawet parę tygodni, a następnie bardzo powoli rozpoczyna picie wód i kąpiele. — Zupełnie fałszywą jest zasada, jaką wielu chorych się kieruje, iż im więcej wypiją wody i im więcej wezmą kąpeli, tem będą zdrowsi. Rozliczne ztąd wynikają szkody i tak:

1. Nierozważnem pićiem wody zdrojowej często psują sobie chorzy przewód po-

karmowy: tracą apetyt, występują biegunki lub zatwardzenia, a w dalszym ciągu upośledza się odżywianie ustroju.

2. Ztęjże przyczyny częstokroć występuje rozdrażnienie nerwów: zjawiają się napady histeryczne, bicie serca, bezsenność, omdlenia, bóle głowy.

3. Nierozważnem a pospiesznem używaniem kąpeli zwykle pogarsza się cały stan chorego: najczęściej rozstrój nerwowy dochodzi do tego stopnia, iż w tym razie lekarz bywa zmuszony do zaprzestania kuracyi zdrojowo kąpielowej na kilka a czasem kilkanaście dni.

4. Największą szkodą takiego nierozważnego a zbyt pospiesznego prowadzenia kuracyi, według mego zdania, jest ta, iż w dalszym ciągu nawet racjonalnie prowadzona kuracya nie przyniesie tych korzyści, jakieby się osiągnąć dały, gdyby te środki lecznicze zwolna a systematycznie były stosowane na chory organizm, a to z dwóch przyczyn: raz że już tymi środkami ustrój został przedrażniony, a powtóre że z nimi ustrój poczęści się oswoił.

Jak długo będzie trwała kuracya kąpielowa w Krynicy tego z góry oznaczyć nie podobna: zwykle wystarcza 4 — 6 tygodni. Ilość czasu potrzebnego na kuracyę zależy od wcześniejszego lub późniejszego

wystąpienia objawów zwanych przesyce-
niem się kąpielowem. Według dotychczas-
sowych moich doświadczeń zauważyłem, iż
w miesiącach wiosennych i jesiennych te
objawy przesylenia się występują wcześ-
niej, zwykle w czwartym tygodniu: w mie-
siącach zaś letnich zwykle w piątym, szó-
stym a nawet siódmym tygodniu: coby za-
tem przemawiało, iż kuracye wiosenne
i jesienne silniej działają na ustrój. Skoro
wystąpią objawy przesylenia się, wtedy
powinno się zupełnie zaprzestać dalszj ku-
racyi; albowiem takowa nie tylko nie przy-
nosi ustrojowi korzyści ale nawet jest
wprost szkodliwą. Objawy przysycenia się
są bardzo wybitne i łatwo dające się roz-
poznać, a ustępują w kilka lub kilkanaście
dni po przestaniu kuracyi; poczem dopie-
ro właściwy rezultat kuracyi jest wido-
cznym.

Szczegółowe przepisy dyjetetyczne, jak
zachować się należy podczas leczenia się
zdrojowo kąpielowego, nie dadzą się stre-
ścić, dlatego chcących poznać te przepisy
odsyłam do mojego dziełka p. t. Dyjetety-
ka kąpielowa, wydana w Warszawie r. 1880.



SPIS RZECZY.

strona

I. Podróż do Krynicy.

1.	<i>Droga żelazna do Muszyny—Krynicy</i>	1
2.	<i>Rozkład pociągów kolejowych</i>	3
3.	<i>Wybór pociągów kolejowych z Warszawy, Krakowa i Lwowa</i>	6
4.	<i>Przybycie do Muszyny</i>	8
5.	<i>Cennik jazdy kołowej z Muszyny do Krynicy</i>	10
6.	<i>Droga z Muszyny do Krynicy</i>	11

II. Krynica i jej urządzenia.

1.	<i>Historja Krynicy</i>	13
2.	<i>Ruch zdrojowo kąpielowy w ostatnich 3 latach</i>	17
3.	<i>Ogólny obraz położenia Krynicy</i>	18
	a. <i>Za łązienkami</i>	20
	b. <i>W górze</i>	21
	c. <i>W samym zakładzie</i>	21
	d. <i>Za rzeką</i>	23
	e. <i>Ku Bardyowu</i>	24
	f. <i>Ku Słotwinom</i>	24

4.	<i>Hotele</i>	25
5.	<i>Zamawianie mieszkania</i>	26
6.	<i>Urządzenie mieszkań</i>	30
7.	<i>Sposoby wynajmowania mieszkań</i>	31
8.	<i>Usługa</i>	32
	<i>Pranie i prasowanie</i>	33
9.	<i>Kupcy i rękodzielnicy</i>	33
10.	<i>Fotograf</i>	34
11.	<i>Powozy</i>	34
12.	<i>Poczta</i>	35
13.	<i>Telegraf</i>	35
14.	<i>Restauracje</i>	36
15.	<i>Służba boża</i>	38
16.	<i>Zarząd zdrojowiska i Władze</i>	39
	a. <i>Zarządca zakładu</i>	39
	b. <i>Komisyja zdrojowa</i>	40
	<i>Sekretarz i bióro komisyji</i>	40
	c. <i>Inspektor polityczny</i>	40
	d. <i>Sąd powiatowy i Notaryat</i>	41
17.	<i>Obowiązki i przepisy</i>	41
	a. <i>Meldowanie się</i>	41
	b. <i>Opłacanie taksy kuracyjnej</i>	42
	c. <i>Zakaz używania kuchenek naftowych</i>	42
	d. <i>Zakaz wylewania i wyrzucania przez</i> <i>okna</i>	42
	e. <i>Zakaz zrywania kwiatów</i>	43
18.	<i>Rozrywki i przyjemności</i>	43
	a. <i>Muzyka zdrojowa</i>	43
	b. <i>Czytelnia</i>	43
	c. <i>Wypożyczalnia książek</i>	44
	d. <i>Fortepiany</i>	44
	e. <i>Teatr</i>	44
	f. <i>Dom zdrojowy (Kurhaus)</i>	45
	g. <i>Bale i reuniony</i>	45
	h. <i>Przechadzki</i>	46
	i. <i>Wycieczki</i>	47
	<i>na Słotwiny</i>	47

	strona
na Kopciową	48
do Krzyża	48
na Jaworynę	48
do Tylicza	49
do Okopów konfederackich	49
do Bardyowa	51
do Żegiestowa	51
do Żulina	52
w Tatry	52

III. Środki lekarskie.

1. Powietrze	53
a. Świeżość powietrza - ozon	54
b. Wzniesienie nad poziom morza i ciśnienie barometryczne	55
c. Ciepota powietrza	57
d. Wiatry	59
e. Zachmurzenie nieba	60
f. Deszcze	60
g. Ilość opadu	61
h. Wilgotność powietrza	62
<i>Najlepsza pora wyjazdu do Krynicy</i>	<i>62</i>
2. Źródła lekarskie	64
a. Źródło Główne i Słotwiński	64
b. Ich skład chemiczny	66
c. Różnica między źródłem Głównym a Słotwińskim	67
1. Wapno	68
2. Soda i magnezja	68
3. Bar	68
4. Kwas węglowy	69
d. Picie wód krynickich	70
e. Wody lekarskie zamiejscowe	71
f. Inne źródła mineralne w Krynicy	72
3. Kąpiele mineralne	74

a.	Ich przyrządzenie	74
b.	Ich działanie lecznicze	74
c.	Zachowanie się w kąpieli	75
d.	Czas trwania kąpieli	76
e.	Wstrzykiwania i zmywania	77
f.	Kąpiel nasiadowa	78
g.	Dodatki do kąpieli	78
4.	<i>Kąpiele gazowe</i>	78
5.	<i>Kąpiele borowinowe</i>	79
a.	Borowina	79
b.	Skład chemiczny borowiny	79
c.	Działanie kąpieli borowinowej	81
d.	Zachowanie się w kąpieli	81
e.	Okłady borowinowe	82
6.	<i>Kąpiele rzeczne i natryski</i>	83
7.	<i>Przepisy administracyjne i ceny kąpieli</i>	84
8.	<i>Gimnastyka</i>	86
9.	<i>Mleko i żętyca</i>	87
10.	<i>Opieka lekarska</i>	88
11.	<i>Apteka</i>	89
12.	<i>Przepisy dyjetetyczne</i>	89



PLAN SYTUACYJNY KRYNICY.

1: 2880.

- | | | | | | |
|--------------------------------|-------------------------|----------------------------|-----------------------|------------------------|-----------------------|
| I. Łazienki barokowe. | 3. Hotel pod 3 Różkami. | 43. Dom pod 3 Koronami. | 33. Dom pod Topolami. | 34. Dom pod Lwem. | 46. Dom pod Kurkiem. |
| II. " murekane. | 4. Dom pod Tygrysem. | 44. Sąd. | 34. " Jeleniem. | 35. Witoldówka. | 46. " Turkien. |
| III. Ławoj Główny. | 5. " " Labeczkiem. | 45. Dom na Wawelu. | 35. " Zankiem. | 36. Dom pod Sobieskim. | 47. " Pogonia. |
| IV. Restauracja pod Barankiem. | 6. " " Strzelcem. | 46. " pod Kijowską bramą. | 36. " Zurzędcy. | 37. " " (Janem). | 48. " Maszycy. |
| V. Kupałca. | 7. " " Wawdy. | 47. " Kościuszką. | 37. " Dębem. | 38. " " Białym Orłem. | 49. " Poczmistrza. |
| VI. Teatr. | 8. " " Morskiem oknem. | 48. " Zegarem. | 38. " Litwinkeą. | 39. " " Rybą. | 50. " pod Cisem. |
| VII. Zakład gimnastyczny. | 9. " " Gawazdy. | 49. Bazar. | 39. " Jarząbkicm. | 40. " " Góratem. | 51. " " Akucyą. |
| VIII. " wzdoleczyczny. | 10. " " Krakowiakiem. | 50. Dom pod Czarnym orłem. | 40. " Wąg Koronę. | 41. " " Wistą. | 52. Hotel Krakowski. |
| 1. Dom pod Golebiami. | 11. " " apteką. | 51. Dom pod Frakęą. | 41. " " Koszyciem. | 42. " " Ptazkiem. | 53. Dom Ogrodnicą. |
| 2. " " Opacznością. | 12. " " Lososiem. | 52. " " Szawycarem. | 42. " " Białą Różę. | 43. " " Barankiem. | 54. Hotel Warszawski. |
| | 13. " " Pagatem. | | 43. " " Białą Boską. | 44. " " Lipami. | 55. " " |

SPIS PRAC D-ra SKÓRCZEWSKIEGO

drukiem ogłoszonych:

Wpływ prądu przerywanego na obrzęki śledziony i na zimnicę. Przegląd lekarski 1875.

Ueber den Einfluss der Faradisation der Milzgegend auf die Milztumoren und Intermittensparoxysmen. Wien. med. Presse 1876.

Pokrzywka podczas zimnicy. Przegląd lekar. 1882.

Białaczka (Leukaemia). Przegląd lekarski 1877.

Porażenie opuszkowe postępujące. (Progressive Bulbärparalyse). Przegląd lekarski 1877.

O kurczliwości śledziony ludzkiej. Przegląd lekarski 1877.

O wpływie ciepłoty wód lekarskich na ich chłonięni. w przewodzie pokarmowym. Medycyna 1877.

O związku między chłonięniem wód lekarskich a wydzielaniem moczu. Pamiętnik Towarzystwa lek. Warszawskiego 1877

Próba oznaczania ogólnej ilości krwi i ciałek krwi u ludzi w celach klinicznych. Rozprawy Akademii Umiejętności w Krakowie 1877.

Przyczyny i wywód chorobowy niektórych postaci zwątlenia (atonii) żołądka i jelit, oraz leczenie tego cierpienia w Krynicy. Pamiętnik Towarzystwa lekar. Warsz. 1878.

O zachowaniu się tętnic i żył pod wpływem strumienia gazu kwasu węglowego. Rozprawy Akademii umiejętności w Krakowie 1878.

O kąpielach borowinowych. Cz. I. teoretyczna. Pamiętnik Towarz. lekarskiego Warszawskiego 1879.

Kartki z wycieczek balneologicznych. Cz. I Czechy i Tyrol. Zdrowie 1879.

Dyjetetyka kąpielowa, czyli nauka jak się w zdrojowiskach zachować należy. Zdrowie 1880.]

Bóle głowy, ich przyczyny rozwój i leczenie w Krynicy. Medycyna 1880.

Uporczywe biegunki ich przyczyny, rozwój i leczenie w Krynicy. Medycyna 1881.

Spostrzeżenia nad malaryą, jej wpływ na rozwój chorób oraz jej leczenie w Krynicy. Pamiętnik Tow. lek. Warszawskiego 1882.

THE HISTORY OF THE
CITY OF BOSTON

From its first settlement in 1630 to the present time
including a description of the city and its environs
and a history of the various churches and societies
connected with it. By SAMUEL JOHNSON, Esq.
of the Middle Temple, Barrister at Law.
LONDON: Printed and Sold by J. BARNES, in Pall-mall.
1790.

